4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3750 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

23-30 grudnia 2024

NR 52/53 (3519)

ISSN 0239-2941

52 >

Numer w sprzedaży do 5 stycznia 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

dr inż. Witold Krieser

TWÓJ RADNY BYTOMIA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Wszystkim radości, spokoju i rodzinnego ciepła.
Niech Nowy Rok 2025 przyniesie zdrowie, pomyślność i realizację wszystkich planów.
Razem tworzymy lepszy Bytom!

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

REKLAMA

Dobiega końca Wielka Świąteczna Akcja Dobroczynna Fundacji Petralana

WIELKIE SERCE dla potrzebujących

BYTOM. Co roku przed świętami Bożego Narodzenia Fundacja Petralana realizuje szereg działań pomocowych w ramach Wielkiej Świątecznej Akcji Dobroczynnej. Wolontariusze Fundacji przekazują paczki z artykułami spożywczymi najuboższym mieszkańcom bytomskich dzielnic – Bobrka i Karbia, a także przygotowują prezenty dla podopiecznych lokalnych świetlic środowiskowych i socjoterapeutycznych.

Zwieńczeniem akcji, jak co roku była tradycyjna wigilia dla osób w kryzysie bezdomności, która odbyła się w środę, 18 grudnia w noclegowni przy ul. Kosynierów. STR. 8-9

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Bóg się rodzi, moc truchleje! Niech narodzony Bóg natchnie was miłością i odwagą

ŻYCIE BYTOMSKIE

Waszym zdaniem

Chodnik biegnący wzdłuż radzionkowskiej ulicy Świętego Wojciecha, chodzi mi o jego odcinek na tak zwanym starym końcu, jest w katastrofalnym stanie. Ostatnio prowadzono tu remont, ale nie wiedzieć czemu zakończył się on na wysokości Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR. A co z resztą? Przecież tam nie da się normalnie chodzić: zapadnięte płytki, dziury, trawa wchodząca na chodnik i zdewastowane krawężniki. Droga w tym miejscu jest bardzo ruchliwa, więc nie ma mowy, by chodzić po niej. Tylko co mamy robić?

Irena Lasocka

Ze zgrozą patrzę na to, co się w ostatnich latach stało z boiskiem ŁKS Łagiewniki. Po wycofaniu drużyny z rozgrywek to miejsce systematycznie zamienia się w nieużytek, zarośniętą zdziczałymi roślinami przestrzeń, na której gromadzą się potwornie śmiecący menele. Nawet betonowy płot powoli się rozpada, powstają w nim kolejne wyrwy od strony ulicy Krzyżowej. Nie wiem, kto jest gospodarzem tego miejsca, ale na pewno kompletnie nie wywiązuje się on ze swoich obowiązków. I co teraz? Będziemy wszyscy tak biernie obserwowali tę powolną degradację? Przypominam, że na tym boisku swa karierę zaczynał selekcjoner naszej reprezentacji, Michał Probierz.

Jan Gałęziok

Uważam, że niepotrzebnie i tak naprawdę na siłę stworzono ścieżkę rowerową na pasie ulicy Zabrzańskie, w stronę Szombierek od Zamłynia do końca górki. Nie widziałem, by ktoś z niej kiedykolwiek korzystał, a jeżdżę tamtędy samochodem kilka razy każdego dnia. Absolutnie mnie to nie dziwi, bo rowerzysta sporo ryzykuje i się naraża na potrącenie. Samochody pędzą, a on ma mało miejsca do jazdy. Zlikwidujmy tę ścieżkę zanim dojdzie do dramatu. Nie wszędzie przecież muszą być ścieżki rowerowe, choć wiem, że tak nakazuje dziwaczna moda.

Stanisław Klose

CYTAT TYGODNIA

Brawo! Bytom jest jednym z niewielu (jeśli nie jedynym) miastem, gdzie budżet jest zbilansowany. Myślę, że warto aby władze centralne brały to za przykład.

Paweł Kobyliński: przedsiębiorca, radny wojewódzki i były poseł

LICZBA TYGODNIA

68

tyle lat 23 grudnia 2024 roku kończy Życie Bytomskie.

Przez te wszystkie lata wydaliśmy 3520 numerów. Pierwszego z nich wciąż poszukujemy. Podobno mieścił się na jednej kartce.

to moje ŻYCIE

MARCIN PAWLENKA

Życie Bytomskie czytam od lat 70-ych jak wprowadziłem się do Bytomia. Gazetę prenumerowała o wiele wcześniej moja teściowa - mówi Stanisław Firgolski mieszkaniec Śródmieścia

wydarzy się

RADZIONKÓW>
Stowarzyszenie „Cidry Lotajom", Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej oraz Urząd Miasta Radzionków organizują zaplanowaną do 31 grudnia zbiórkę złomu metalowego, z której dochód w całości zostanie przeznaczony na odbudowę Ciderbaru. Przypomnijmy, że poważnie ucierpiał on w wyniku pożaru mającego miejsce 3 grudnia. W tym celu, na terenie Gminnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów przy ul. Szybowej ustawiono kontener, do którego można składować zebrany złom, a dostęp do niego jest możliwy przez cały dzień. Zbiórka złomu odbywa się poza systemem gospodarki odpadami. Oddając złom nie trzeba zatem okazywać Karty GPSZOK. W przypadku większych elementów złomu prosimy o kontakt telefoniczny z Krzysztofem Zającem pod numerem 500 877 734.

eprasa.pl d50295067b

Ponad 1,3 miliarda złotych w budżecie miasta na przyszły rok

BYTOM. RADNI PRZYJĘLI BUDŻET MIASTA NA PRZYSZŁY ROK. MAMY W NIM REKORDOWĄ SUMĘ PRZEKRACZAJĄCĄ 1 MILIARD 368 MILIONÓW ZŁOTYCH, A AŻ 188 MLN WYDAMY NA INWESTYCJE. TE NAJWAŻNIEJSZE TO PRZEBUDOWA DRÓG, STWORZENIE INSTALACJI OZE NA TERENIE OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW PRZY UL. SIKORSKIEGO ORAZ KOLEJNY ETAP BUDOWY BOISKA PRZY PIŁKARSKIEJ. ALE NAJWIĘCEJ I TAK MUSIMY ZAREZERWOWAĆ NA OŚWIATĘ I OPIEKĘ SPOŁECZNĄ.

Tomasz Nowak

Decyzja o przyjęciu najważniejszej dla miasta uchwały finansowej, która szczegółowo określa skąd w roku 2025 weźmiemy pieniądze i na co je przeznaczymy, zapadła podczas sesji Rady Miejskiej zwołanej na miniony poniedziałek. Od początku było wiadomo, że zaproponowana przez prezydenta Mariusza Wołosza wersja budżetu będzie miała odpowiednie poparcie wśród rajców, bo zdecydowana większość z nich współtworzy koalicję rządzącą. Pozytywną opinię na temat uchwały wydała poza tym katowicka Regionalna Izba Obrachunkowa.

Wiele razy podczas obrad podkreślano, że w przyszłym roku mimo kłopotów finansowych, jakie przeżywają samorządy nadal zamierzamy stawiać na inwestycje. Na ten cel zapisano aż 188 mln. Te najważniejsze dotyczą modernizacji dróg oraz poprawy infrastruktury komunalnej: - W 2025 roku będziemy nadal kontynuować realizowane już przebudowy dróg przy ul. Tysiąclecia w Stroszku i Nickla w Miechowicach, jak również rozpoczniemy kolejne ważne dla mieszkańców inwestycje drogowe w Łagiewnikach, Miechowicach i Suchej Górze. W sumie będzie to aż kilkanaście dróg - mówił Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Drogi i OZE

Chodzi o ulice Wiejską, Cyryla i Metodego oraz 9 dróg w rejonie domków fińskich w Miechowicach: 8 Marca, Leszczynową, Olchową, Świerkową, Jesionową, Cisową, boczną Frenzla, Bukową oraz Dębową. Te przedsięwzięcia w sumie pochłoną ponad 34 mln zł. Jeszcze więcej, bo 40 mln zaplanowano na stworzenie instalacji OZE opartej o biogaz, która powstanie na terenie oczyszczalni ścieków Centralna. Większość, bo 31,5 mln zł z tej sumy to pozyskane dofinansowanie zewnętrzne.

Zapowiadana ciągłość inwestycji dotyczy także tych związanych z oświatą. - Najważniejsza z nich to remont budynku przy ul. Smolenia 20, który zostanie zaadaptowany na żłobek i przedszkole. Inwestycja ta warta jest ponad 14,5 mln zł – wyliczał podczas sesji Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia. Mniejsze, ale równie istotne, to remont basenu w Szkole Podstawowej nr 28 w Łagiewnikach, termomodernizacja budynku Przedszkola Miejskiego nr 9 przy ul. Obywatelskiej w Szombierkach oraz czyszczenie, naprawa i hydrofobizacja ścian i mansard gmachu SP nr 6 przy ul. Królowej Jadwigi.

BYTOM.PL

Prezydent Mariusz Wołosz przedstawił radnym główne założenia budżetu

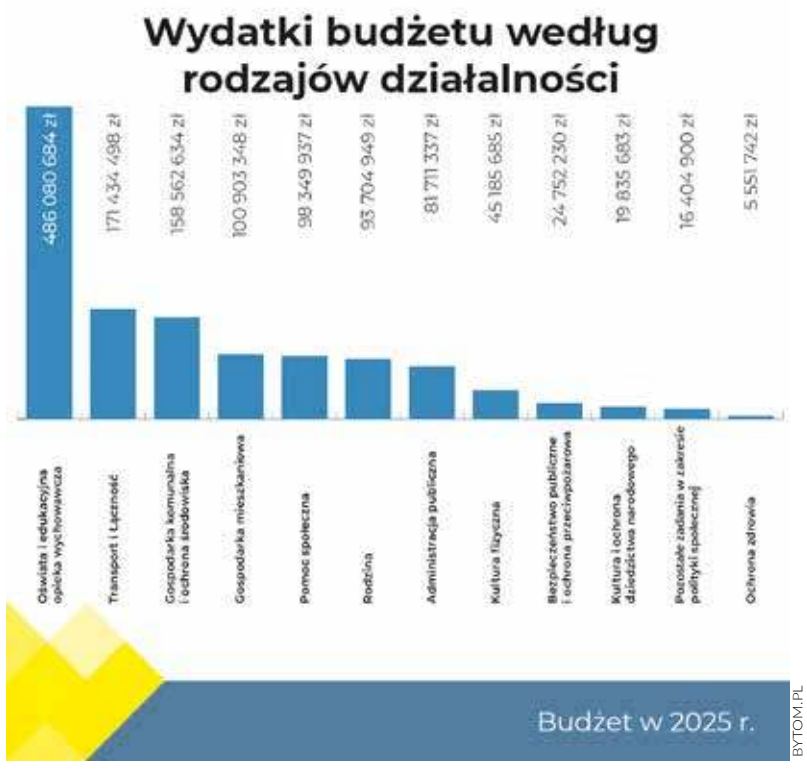

BYTOM.PL

Chcemy utrzymać tempo inwestycji

Mimo zwiększających się wydatków na edukację, opiekę społeczną, transport oraz ochronę środowiska i gospodarkę komunalną, w 2025 roku chcemy utrzymać tempo realizowanych inwestycji w mieście. W Bytomiu trwają ważne dla mieszkańców inwestycje związane z remontami szkół i przedszkoli oraz adaptacją budynku przy ul. Smolenia 20 na przedszkole i żłobek, zaś w przyszłym roku rozpocznie się przebudowa i budowa dróg w kilku dzielnicach miasta – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. – Na realizację tych inwestycji pozyskaliśmy środki zewnętrzne, jednak konieczne jest zapewnienie wkładu własnego z budżetu miasta, co przy rosnących cenach materiałów budowlanych i kosztów pracy nie jest łatwym wyzwaniem dla naszego samorządu.

Żelbetowa trybuna i kamienice

W budżecie mamy też środki na zapowiadany już kolejny etap inwestycji przy ul. Piłkarskiej. Chodzi o dokończenie i wyposażenie kosztem 26 mln dwóch kondygnacji budynku klubowego Polonii Bytom oraz stworzenie żelbetowej, zadaszonej trybuny przy boisku. W efekcie na żywo mecze będzie mogło oglądać 2,2 tysiące kibiców.

A co z wyczekiwaną przez bytomian modernizacją budynków mieszkalnych? - W 2025 roku będziemy kontynuować inwestycje związane z rewitalizacją kamienic w mieście oraz remonty lokali mieszkalnych. Dokończony zostanie m.in.: kompleksowy remont budynków przy ul. Musialika 1 i 3 warty ponad 5,4 mln zł oraz zaadaptujemy budynek dawnej pralni na Kolonii Zgorzelec. Stanie się to za kwotę 4,25 mln zł. W efekcie powstanie 7 mieszkań, w tym 3 przeznaczone dla osób ze szczególnymi potrzebami – informowała rajców Magdalena Górak, zastępca prezydenta Bytomia. Remontu doczeka się prócz tego 21 lokali w budynkach należących do Bytomskich Mieszkań.

Najwięcej na wydatki sztywne

Tyle o inwestycjach, ale budżet to przede wszystkim tak zwane, niemożliwe do uniknięcia wydatki sztywne. Tu najwięcej wydamy na oświatę i wychowanie – ponad 486 mln zł, czyli ponad 50 mln więcej, niż w tym roku! - Pod koniec 2024 roku tzw. luka w oświacie, czyli różnica pomiędzy przyznawanymi przez państwo subwencją oświatową i dotacją przedszkolną a rzeczywistymi wydatkami samorządu na finansowanie oświaty wyniesie w Bytomiu co najmniej 170 mln zł – mówił prezydent Wołosz. - Podwyżka wynagrodzeń nauczycieli o 30 procent w 2024 roku i wzrost płacy minimalnej spowodowały powiększenie tzw. luki w oświacie. W bieżącym roku wydatki związane z oświatą wzrosły w Bytomiu o około 100 mln zł, przy kwocie subwencji oświatowej wyższej o zaledwie 77,8 mln zł.

Jak podkreślali gminni urzędnicy w roku przyszłym też będzie ciężko, bo czeka nas zmiana zasad. Według nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego subwencję oświatową i dotację na wydatki związane z utrzymaniem przedszkoli miejskich zastąpią tzw. potrzeby oświatowe, stanowiące wydatek samorządu. Metoda ich wyliczania wskazuje, iż środki otrzymywane przez samorządy będą niewystarczające na realizację nałożonych na nie zadań w tym zakresie. ■

Uwaga! We wtorek, 24 grudnia /Wigilia/ Urząd Miejski oraz Urząd Stanu Cywilnego w Bytomiu będą nieczynne. Przepraszamy za powstałe niedogodności.

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Tunel otwarty, ale roboty jeszcze trwają

RADZIONKÓW. KONIEC Z OBJAZDAMI I UCIĄŻLIWYM STANIEM PRZED OPUSZCZONYMI SZLABANAMI. OD ZESZŁEGO CZWARTKU KIEROWCY MOGĄ JUŻ KORZYSTAĆ Z TUNELU ZBUDOWANEGO POD PRZEJAZDEM KOLEJOWYM NA ULICY ŚWIĘTEGO WOJCIECHA. TO DLA NICH OGROMNE UŁATWIENIE.

Tomasz Nowak

Ulokowany na wyjeździe z Radzionkowa w stronę obwodnicy, Orzecha, Świerklańca i Nakła Śląskiego przejazd kolejowy zawsze był bardzo ważnym punktem w układzie komunikacyjnym miasta. Punktem dość nielubianym przez kierowców, bo kiedy opuszczano szlabany umożliwiające przejazd pociągów, ci musieli stać i cierpliwie czekać. Zdarzało się to często, bo ruch kolejowy w tym miejscu jest spory. Kiedy natomiast szlabany w końcu szły w górę, auta musiały pokonać kilka rzędów torów i wybojów. Alternatywą był dość skomplikowany objazd wąskimi uliczkami Księżej Góry.

Teraz powodów do narzekania nie na najmniejszych, bo pociągi nikogo już nie zablokują, a co najważniejsze zdecydowanie poprawi się poziom bezpieczeństwa. W ramach wciąż trwającej, gigantycznej inwestycji jaką jest modernizacja biegnącej między innymi przez Bytom i Radzionków linii kolejowej nr 131, PKP PLK postanowiły bowiem całkowicie przebudować przejazd i stworzyć skrzyżowanie bezkolizyjne.

MAREK KOETON, ARCHIWUM URZĄD MIASTA RADZIONKÓW

Rejon tunelu pod torami kolejowymi to wciąż wielki plac budowy

Pociągi górą, samochody dołem

Ustalono, że pociągi nadal pojadą górą (ale po nowych szynach), natomiast ruch samochodowy zostanie skierowany do wybudowanego pod szynami tunelu. Tak więc wyjeżdżając ulicą Świętego Wojciecha z centrum miasta wjeżdżamy teraz do tunelu i docieramy do obwodnicy w rejonie budynku nastawni, czyli nieco na lewo od dotychczasowego wylotu.

Skomplikowane pod względem technicznym zadanie realizowano wiele miesięcy. Ruch samochodowy w tym czasie poprowadzono objazdem, a że remontowane są lub też lub były pozostałe radzionkowskie kolejowe obiekty, to kierowcy nie mieli łatwego życia. W zeszły czwartek mogli wreszcie odetchnąć z ulgą, bo tunel, czy jak kto woli podziemny przejazd pod wydłużonym wiaduktem otwarto.

W połowie grudnia, po niemal trzech latach przerwy, pociągi wróciły nie tylko na dworzec bytomski, ale także radzionkowski. Konkretnie przywrócono kursy między Lublińcem, a Katowicami. W ogóle na dworzec w Radzionkowie wróciło życie, bo został on kapitalnie zmodernizowany. Jest teraz obiektem nowoczesnym i dostosowanym do osób niepełnosprawnych.

RADZIONKOW.PL

Jeszcze nie skończyli

Co do tej pory zrobiono? - Wykonaliśmy przekop pod obiektem, odwodnienie oraz konstrukcję wiaduktu. Obecnie prowadzone są roboty drogowe w zakresie odwodnienia, kanalizacji, zabudowy krawężników jezdni - powiedziała nam Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Nowa trasa została oddana do użytku, ale uwaga, bo to bynajmniej nie koniec przedsięwzięcia. Roboty w tym rejonie potrwają jeszcze do końca marca, sporo zostało do wykończenia. Kierowcy muszą zatem zachować szczególną ostrożność. ■

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Co przyniósł ten rok naszemu miastu?

BYTOM. KONIEC ROKU TO DOBRY CZAS NA PODSUMOWANIE TEGO, CO ZA NAMI. OTO SIEDEM WYBRANYCH PRZEZ NAS NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ.

Marcin Pawlenka

Szybka rozgrywka wyborcza

W kwietniowych wyborach samorządowych, znacząca większość mieszkańców naszego miasta po raz kolejny zaufała Mariuszowi Wołoszowi. Urzędujący od 2018 roku prezydent wygrał w pierwszej turze zdobywają 62,10 proc. głosów. Ma on też stabilną większość w Radzie Miejskiej, umożliwiającą mu przeforsowanie każdej uchwały.

Schyłek KWK Bobrek

Wygląda na to, że w tym roku górnicy z naszej ostatniej kopalni świętowali Barbórkę przedostatni raz. Wszystko przez negatywną opinię komisji powołanej przez Wyższy Urząd Górniczy o możliwości bezpiecznego wydobycia części złóż węgla eksploatowanego przez Bobrek, która została wydana w czerwcu.

Efekt? W Bobrku będą fedrować do końca przyszłego roku, a potem nastąpi proces likwidacji. Zakład zatrudnia blisko 1800 osób, z których część, jak zapewnił Węglokoks Kraj ma zostać przeniesionych do innych kopalń, a jeszcze część skorzysta z gwarancji świadczeń socjalnych, takich jak m.in. urlopy górnicze. Niestety, do dziś nie ma konkretów.

Drugie życie dworca

Kończy się generalny remont bytomskiego dworca PKP. Oznacza to, nie tylko imponujące efekty tej inwestycji, ale także powrót wielu połączeń kolejowych do naszego miasta. Już w październiku wróciły na tory pociągi kursujące do Gliwic. Jednak korekta rozkładu jazdy wprowadzona od 15 grudnia przyniosła mnóstwo połączeń, na które czekali pasażerowie.

Z bytomskiej stacji można już pojechać z przesiadką w Tarnowskich Górach na lotnisko w Pyrzowicach. Jest też bezpośrednie połączenie do Lublińca, a do Katowic podróżni dojadą z przesiadką w Chorzowie Batorym. Brak bezpośredniego połączenia do stolicy województwa (poza dwoma pociągami na dzień) to efekt największej w historii naszego regionu przebudowy wiaduktów i torów kolejowych.

MARCIN PAWLENKA

Nadal nie ma konkretów co do przyszłości załogi KWK Bobrek, która za rok zakończy fedrowanie

Całoroczne urodziny

Koncerty, gry terenowe, warsztaty, spotkania autorskie, a także festiwale i spotkania odwołujące się do lokalnej historii i tożsamości Bytomia. Ten rok przyniósł naprawdę huczne obchody 770 urodzin naszego miasta. Odbyło się w sumie 40 głównych wydarzeń oraz 130 inicjatyw i przedsięwzięć towarzyszących.

Spośród tych wszystkich eventów najbardziej huczne były jednak Dni Miasta. Przez trzy dni oprócz wielu imprez towarzyszących, na placu Sobieskiego wystąpiły gwiazdy polskiej estrady takie jak: Julia Żugaj, C-Bool, Bajm czy Kazik.

Przybywa mieszkań

W tym roku wyremontowanych zostało też kilka pustostanów, co umożliwiło oddanie nowych mieszkań. W styczniu zakończył się między innymi remont kamienicy przy ul. Katowickiej 59, gdzie udostępniono sześć przestronnych mieszkań. Miesiąc później na terenie Nowej Kolonii Robotniczej wyremontowano za 2,5 mln zł pustostan przy ul. Olszewskiego 11 co przyniosło kolejnych 40 mieszkań.

Kolejny kapitalny remont przeszedł pustostan przy ul. Zabrzańskiej 126. Do kamienicy wprowadziło się sześć rodzin. Największym jednak tegorocznym przedsięwzięciem była rewitalizacja13 budynków komunalnych, które zostało podniesionych z całkowitej ruiny w zabytkowym zespole urbanistyczno-architektonicznego Kolonia Zgorzelec za 40,5 mln zł.

Moda na murale

Przestrzeń naszego miasta nabiera kolorów i pięknieje dzięki kolejnym muralom zdobiącym ściany kamienic. Zaczęło się rok temu od Smerfetki na ul. Piłsudskiego. W tym roku jednak przybyła piękna Rozbarczanka na ścianie budynku przy ul. Witczaka 42. Z kolei ścianę budynku przy Kołątaja 1 ozdobił mural wokalisty heavy metalowego zespołu KAT - Romana Kostrzewskiego.

Oprócz murali, dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności i Pracowni Stalowe Anioły, w naszym mieście pojawiły się też mozaiki.

Sukcesy i upadki

Ten rok przyniósł też wzloty i upadki znanym osobom z naszego miasta. Skupimy się tu tylko na dwóch osobach. Pierwszą z nich jest trener reprezentacji Polski w piłce nożnej Michał Probierz. Stery objął on w zeszłym roku i kibice pokładali w nim naprawdę duże nadzieje. Jednak po fatalnej grze naszych Orłów, Probierza można uznać za najbardziej nielubianego spośród bytomian.

O dużym sukcesie można mówić w przypadku urodzonego w Bytomiu arcybiskupa Adriana Galbas, który został metropolitą warszawskim. Dotąd żaden bytomianin nie osiągnął tak dużo w hierarchii kościoła katolickiego. Z drugiej jednak strony nasz region traci na rzecz stolicy wyjątkowego duchownego. ■

To był pracowity i dobry rok dla Bytomia

Wybory samorządowe, 770 urodziny miasta i ważne inwestycje – tym żył Bytom w 2024 roku. Mijający rok był bardzo pracowity i przyniósł wiele dobrego dla Bytomia.

Pierwsze miesiące tego roku to dla mnie czas spotkań z bytomianami i czas kampanii wyborczej, która zakończyła się wygranymi wyborami prezydenckimi z rekordowym poparciem mieszkańców. Poparcie uzyskali też radni, z którymi współpracuję, dzięki czemu mamy stabilną większość w Radzie Miejskiej. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za tak duży mandat zaufania.

W minionych dwunastu miesiącach przeprowadziliśmy wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji. Zakończyliśmy termomodernizację kamienic i remont lokali w Śródmieściu, Rozbarku i Kolonii Zgorzelec, dzięki czemu klucze do swoich mieszkań odebrali kolejni bytomianie. Rozpoczęliśmy realizację ważnych inwestycji drogowych – m.in. przebudowę ul. Nickla i Tysiąclecia, a także przebudowę wiaduktu pomiędzy Szombierkami i Bobrkiem, którego stan był bardzo zły. Rozpoczęliśmy termomodernizację Przedszkola Miejskiego nr 9 w Szombierkach, przebudowę nieczynnego od 22 lat basenu w Szkole Podstawowej nr 28 w Łagiewnikach i prace projektowe związane z adaptacją budynku przy ul. Smolenia na potrzeby przedszkola i żłobka. Rozpoczęliśmy też przygotowania do budowy centrów przesiadkowych oraz ważnej inwestycji na terenie po KWK Centrum – do budowy akceleratora przedsiębiorczości KSSEnon. Pozyskaliśmy teren od Spółki Restrukturyzacji Kopalń i zapewnienie finansowania prac z funduszy unijnych.

Rok 2024 to także zakończenie renowacji hali peronowej dworca PKP i niesamowity postęp prac przy inwestycji PKP PLK związanej z przebudową linii kolejowej 131. To też finisz prac przy przebudowie linii tramwajowej na Stroszek – inwestycji realizowanej przez Tramwaje Śląskie. Mijający rok przyniósł również dobre wiadomości dla ważnych zabytków poprzemysłowych na terenie Bytomia – rozpoczęcie prac projektowych i dofinansowanie unijne do rewitalizacji Elektrociepłowni Szombierki i Szybu „Krystyna". 2024 rok minął nam na świętowaniu 770 urodzin Bytomia. Huczne obchody Święta Bytomia, imponująca bitwa orkiestr dętych, premiera opery Don Giovanni, którą mogliśmy razem oglądać na deskach Opery Śląskiej. To także odwiedziny potomków Georga Brüninga i Franza Landsbergera, święto stroju rozbarskiego, jubileusz 170-lecia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych i Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych w Parku Miejskim. Po obchodach jubileuszu pozostaną nam nie tylko piękne wspomnienia, ale też nowy mural przedstawiający Rozbarczankę oraz odrestaurowany dworcowy neon na kamienicy u zbiegu ulic Kwietniewskiego i Piłsudskiego. Przed nami kolejny rok intensywnej pracy na rzecz miasta. Radni uchwalili już budżet na 2025 rok, więc możemy zabierać się do działania. Życzę wszystkim mieszkańcom szczęśliwego nowego roku.

Według was

Tomasz Kopacz z Bytomia

Większe zmiany na plus widać nie tylko w tym roku, ale w ciągu ostatnich kilku lat. W końcu coś w tym mieście ruszyło. Remontują kamienice, drogi no i nasz Rynek nam pięknieje. Jestem pełen nadziei na przyszłość.

Andrzej Kośmider z Bytomia

Widać, że coś się zmienia na korzyść i idzie w dobrym kierunku, ale jest też wiele do zrobienia. Niektóre miejsca w mieście powinny być oświetlone. Przykładowo schody przy ul. Królowej Jadwigi.

Krystyna Biesiada z Bytomia

Na pewno tegoroczna oferta kulturalna była bardzo bogata i zróżnicowana, a poza tym mamy pięknie przystrojony na święta Rynek i wiele ciekawych wydarzeń takich jak Parada ze Świętym Mikołajem. Niestety wiele ulic jest zaśmieconych i to jest na pewno do poprawy. Oczywiście ludzie śmiecą, ale brakuje też koszy na śmieci na przykład przy ul. Chrobrego.

Rafał Gorczyca z Holandii

Od ośmiu lat pracuję i mieszkam zagranicą i jak tu przyjeżdżam to widzę duże zmiany. Bytom robi się ładniejszy. Widać to po przede wszystkim wyremontowanych budynkach i drogach.

eprasa.pl d50295067b

Marcin Hałaś
publicysta

Straż do remizy?

Kilkanaście dni temu musiałem odwiedzić siedzibę Straży Miejskiej. I pomyślałem sobie tak: Boże, jak stąd jest wszędzie daleko. Na dodatek do biurowca przy ul. Wrocławskiej 122 trudno jest trafić, niełatwo też znaleźć tam wolne miejsce parkingowe.

Kiedy Straż Miejska powstała, jej siedziba mieściła się przy ul. Wrocławskiej, niemal naprzeciw Urzędu Miejskiego, w budynku dawnej przychodni lekarskiej (dziś jest on własnością firmy, zajmującej się handlem opałem). Potem straż przeniosła się do wieżowca przy ul. Wrocławskiej i wtedy ludzie bardzo narzekali: że na uboczu, że daleko, że mieszkańcom trudno tam dotrzeć. Od tamtego czasu minęły lata, marudzenia siłą rzeczy ucichły, interwencję zawsze można zgłosić telefonicznie lub za pośrednictwem internetu.

Wydaje mi się jednak, że przychodzi czas, w którym władze miasta będą musiały poważnie rozważyć kwestię przeniesienia siedziby Straży Miejskiej do śródmieścia. I nie chodzi tutaj bynajmniej o to, żeby gminni funkcjonariusze porządkowi byli bliżej obywatela. Być może będzie to jedyny sposób na ratowanie historycznej remizy Straży Pożarnej przy ul. Strażackiej.

25 listopada odbył się trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Bytomiu przy ul. Strażackiej 3 i lokalu niemieszkalnego wraz z ułamkową niewydzieloną częścią działki gruntu, położonego w Bytomiu przy ul. Podgórnej 6/1. Nabywca nie został wyłoniony. Przekładając z urzędniczego na język zrozumiały: już po raz trzeci gmina próbowała sprzedać dawną remizę Straży Pożarnej, jednak nie zgłosił się nikt chętny do jej kupna.

Jak wiadomo, budynki nieużywane niszczeją znacznie szybciej. Bo nie prowadzi się tam bieżących remontów, bo nie ma gospodarza, bo pojawiają się szabrownicy. Dość przywołać przykład dawnego Komitetu Miejskiego PZPR czy Elektrociepłowni Szombierki. Taki nie los nie powinien spotkać dawnej remizy - obiektu położonego tuż obok Rynku.

Co zrobić? Otóż można przenieść tam siedzibę Straży Miejskiej! Przeciw takiemu rozwiązaniu jest tylko jeden argument: koszty bieżącego remontu pomieszczeń remizy oraz samej przeprowadzki. Ale plusów wymienimy więcej: gmach przy ul. Strażackiej jest przystosowany dla służb mundurowych - są tam garaże, w których zamiast wozów gaśniczych mogłaby teraz stacjonować flota samochodowa SM. Do 2021 roku działała tam komenda Państwowej Straży Pożarnej, jest to więc stosunkowo „świeży" pustostan. Straż byłaby blisko mieszkańców - w samym centrum miasta. I co najważniejsze: nie musielibyśmy się obawiać, że historyczny gmach ulegać będzie postępującej destrukcji. Może lepiej zamiast postawić strażnika miejskiego dla ochrony pustej remizy, przenieść tak wszystkich funkcjonariuszy: od komendanta do posterunkowego?

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowy rok, nowa karta

„Take the straight and stronger course to the corner of your life" – Yes, Turn of the Century

Końcówka roku to zawsze czas refleksji. W melodiach rozbrzmiewających z głośników znajduje się nie tylko przestrzeń do ucieczki od codziennych trosk, ale także możliwość spojrzenia wstecz. Minione dwanaście miesięcy były niczym dobrze skomponowana symfonia – pełna dynamicznych zwrotów, cichych interludium i wybuchowych finałów. Czy był to utwór radosny czy melancholijny? Pewnie każdy z nas zinterpretowałby ten motyw po swojemu.

Przez ten rok świat wokół nas był pełen kontrastów. Czasami czuliśmy, że rzeczywistość nas przytłacza: niepewność świata, zmiany klimatyczne, konflikty – to wszystko sprawia, że trudno było zachować równowagę. Z drugiej strony, mieliśmy też momenty, które przypominały, jak ważne jest cieszenie się drobiazgami: uśmiechem bliskich, spokojnym wieczorem przy książce, lub filmie, chwilą oddechu w biegu codzienności.

Ten rok nauczył mnie, że zmiana jest nieunikniona. Czasami była trudna i wymagała wyjścia poza strefę komfortu, ale ostatecznie to właśnie te zmiany popychają nas do rozwoju. Każde wyzwanie może być początkiem czegoś nowego – jak w dobrze napisanej książce, gdzie każdy rozdział przynosi nową perspektywę.

Zbliżające się święta to okazja, by zatrzymać się na chwilę i spojrzeć wstecz z wdzięcznością. Być może ten rok nie zawsze był łatwy, ale z pewnością przyniósł momenty, które warto zapamiętać. Czy były to drobne sukcesy, odkrycia czy chwile spędzone z bliskimi, każda z nich jest częścią naszej historii.

Nowy rok to czysta karta. Tak jak w utworze Yes, trzeba odnaleźć siłę w prostym, zdecydowanym kroku ku lepszemu. Każdy z nas ma przed sobą szansę, by napisać kolejną stronę swojej opowieści, pełnej odwagi i nadziei. Niech więc nadchodzący czas będzie dla nas wszystkich inspiracją do tworzenia świata, który będzie nie tylko lepszy, ale i pełen dobra.

Wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku! Niech każdy dzień będzie pełen małych cudów, które przypominają, że warto iść naprzód.

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec

Dwa jubileusze

Za kilka dni skończy się stary, a rozpocznie Nowy Rok. Bytom kończy tym samym świętować jubileusz 770- lecia lokacji miasta, tymczasem Radzionków czekają przez kolejne dwa lata jubileuszowe obchody. W 2025 roku najstarsza radzionkowska świątynia, czyli kościół Św. Wojciecha będzie świętował jubileusz 150-lecia swego poświęcenia. Z kolei w 2026 roku świętować będziemy 700-lecie pierwszej historycznej wzmianki o Radzionkowie.

Ale zatrzymajmy się na chwilę przy kościele. Obecna świątynia jest trzecią, która stoi na tym samym miejscu. Zamysł jej budowy powstał już w końcu 1860 roku, a inicjatorem był ówczesny proboszcz Augustyn Mastalski. Powód był prosty, stary kościół robił się zbyt ciasny. Wystarczy spojrzeć do urzędowych i kościelnych statystyk. Radzionków zamieszkiwało coraz to więcej mieszkańców, co wiązało się głównie z rozwojem przemysłu. Nie należy przy tym zapominać, że w skład parafii wchodziły jeszcze okoliczne wsie. Od pomysłu do rozpoczęcia budowy upłynęło jednak sporo czasu, a powodem takiego stanu rzeczy jak to zazwyczaj bywa były pieniądze. Na szczęście niezwykłą hojnością wykazał się hrabia Hugon Henckel von Donnersmarck, dzięki któremu prace mogły przebiegać bardzo sprawnie. Już w sierpniu 1872 roku położono kamień węgielny oraz złożono w fundamentach okolicznościowe akty erekcyjne sporządzone w trzech językach: polskim, niemieckim i łacińskim. Tempo robót było na tyle szybkie, że w 1875 roku kościół był gotowy. Ówczesne gazety określały go jako najpiękniejszy i największy kościół wiejski na Górnym Śląsku. Podobnie jak poprzednie świątynie stojące uprzednio w tym miejscu został poświęcony Św. Wojciechowi. Pierwszą wielką uroczystością jaką przeżył było jego poświęcenie w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny czyli 8 grudnia 1875 roku. Obrzędu dokonał ks. Bernard Purkop z pobliskich Piekar.

Skromne poświęcenie w zamian za podniosłą konsekrację było wynikiem ówczesnej sytuacji politycznej w Niemczech i antykościelnego kursu wytyczonego przez kanclerza Bismarcka. Radzionkowski kościół został więc konsekrowany dopiero w 1896 roku, kiedy to polityka wewnętrzna w Niemczech w stosunku do kościoła nieco się ociepliła. Przez 150 lat swego istnienia kościół przeszedł liczne remonty, a jego obecny stan jest wynikiem zapobiegliwości kolejnych proboszczów i parafian. Każdego kto ceni sobie neogotycki styl zachęcam do odwiedzenia świątyni. Okazją ku temu mogą być słynne na cały Śląsk Nieszpory Bożonarodzeniowe, które zostaną odprawione 25 grudnia o godzinie 15.

Danuta Skalska
honorowa obywatelka Bytomia

Na święta będę w domu - część II

Pękają nawet najtwardsi. Przekonałam się o tym przed kolejną Wigilią w Ameryce. Od tamtej, samotnej, dużo się zmieniło. Czasem myślę, że to pewnie dobry Anioł Stróż - w ramach rekompensaty za tamten przepłakany wigilijny czas, ofiarował mi przyjaźń tylu wspaniałych ludzi. Bo czym wytłumaczyć fakt, że zagubiona w Ameryce matka niepełnosprawnego dziecka zostaje zaproszona do współpracy z organizacjami polonijnymi, radiem, Polskim Teatrem Dramatycznym?

Na Boże Narodzenie dostałam prezent od losu: rolę w „Betlejem Polskim". Do dziś wspominam ten niesamowity zapał i dyscyplinę, której każdy z aktorów, bez wyjątku, podporządkowywał się bez szemrania. Nie tylko z poczucia odpowiedzialności. Pracę nad „Betlejem" – traktowaliśmy jak swoiste posłannictwo. To było tak, jakbyśmy wspólnie, zbiorowym wysiłkiem, przenosili do Ameryki na okres świąt kawałek Polski, by podzielić się nim, jak opłatkiem, z każdym mieszkającym tu Polakiem. Archanioła śpiewał Waldemar Kocoń, powstańca listopadowego Stan Borys, legionistę – Józef Homik. Z Kanady dołączyli do nas artyści tamtejszego Teatru Polskiego i śpiewacy operowi: Agata Pilitowska i Maria Knapik-Sztramko z Opera Lyra w Ottawie.

Wreszcie dzień przed Wigilią – premiera. Polskie Betlejem: – powrót do domu, do korzeni, do tradycji, do polskiej historii. Dla chicagowskich Polaków – prawdziwie wielkie wydarzenie, nie tylko artystyczne.

Finał. Stoimy, wszyscy wykonawcy, wokół Matki Bożej z Dzieciątkiem. Waldek Kocoń – unosząc skrzydła intonuje: „Bóg się rodzi..." i tę kolędę podejmuje z zapałem, od serca, cała widownia. Ludzie wstają, a śpiew nabiera takiego rozmachu, że słychać go pewnie gdzieś daleko w Polsce. Lecz kiedy padają słowa: „Podnieś rękę Boże dziecię, błogosław Ojczyznę miłą" – zaczyna się dziać coś dziwnego. Przez chwilę nie wiem co, bo sama mam problemy ze śpiewaniem, ale za moment uświadamiam sobie, że nie tylko ja. Trudno śpiewać, kiedy się płacze, a płaczą zarówno ci, co stoją na widowni, jak i ci - na scenie. Twarde chłopy, co na emigracji życie całe przeżyli – też!

Tylko Archanioł Kocoń, by nie wypaść z roli, walcząc ze wzruszeniem kontynuuje, niejako w imieniu każdego z nas: „Do nasz i majętność całą i wszystkie wioski z miastami. A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.

„ I'll be home for Christm" - Na święta będę w domu...." - jak co roku śpiewa w Chicago niezmordowany Shakin' Stevens. I ja też, panie Stevens, ja też! Wesołych Świąt kochani! W DOMU! Wśród bliskich, wśród swoich.....

eprasa.pl d50295067b

Odbiór odpadów (na razie) bez zmian

BYTOM. NIE UDAŁO SIĘ MIASTU PRZED KOŃCEM ROKU ROZSTRZYGNĄĆ PRZETARGU MAJĄCEGO WYŁONIĆ FIRMĘ, KTÓRA BĘDZIE ODBIERAŁA NASZE ODPADY KOMUNALNE. DLATEGO PRZEZ PIERWSZE TRZY MIESIĄCE ROKU 2025 NADAL ZAJMOWAĆ SIĘ TYM BĘDZIE SPÓŁKA FCC POLSKA.

Tomasz Nowak

Umowa zawarta z nią zgodnie z zapisami wygaśnie 31 grudnia. O tym, kto będzie wywoził spod naszych domów śmieci po tym terminie, miał zdecydować przetarg rozpisany przez gminę. Nie można jednak go sfinalizować, bo przedłużyła się procedura przetargowa. Wszystko przez odwołanie złożone przez jednego z oferentów: - Wpłynięcie odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej uniemożliwiło nam podpisanie umowy w pierwotnie planowanym terminie - wyjaśnia Zuzanna Kurczek, naczelniczka Wydziału Gospodarowania Odpadami Komunalnymi bytomskiego Ratusza.

Czy zatem musimy się przygotować na to, że odpady będą zalegały pod naszymi domami? Absolutnie nie. - Nie oznacza to żadnych problemów dla mieszkańców Bytomia, bo dzięki decyzji o zawarciu zamówienia z dotychczasowym wykonawcą, firmą FCC Polska, odbiór odpadów od mieszkańców Bytomia będzie kontynuowany w 2025 roku przez najbliższe trzy miesiące na dotychczasowych zasadach – mówi Kurczek.

ARCHIWUM

Pojemniki firmy FCC na razie zostają z nami

Stabilność gwarantowana

Władze naszego miasta podkreślają, że FCC Polska, to sprawdzona firma, która od wielu lat obsługuje Bytom. Tak więc możemy liczyć na stabilność w odbiorze odpadów. Co ważne stawka opłaty za tę usługę nie zmieni się. - Dokładamy wszelkich starań, aby proces przetargowy zakończył się jak najszybciej, z zachowaniem najwyższych standardów transparentności i zgodności z przepisami prawa – zapewnia urzędniczka.

Od stycznia zmienią się natomiast zasady odbierania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Teraz jest tak, że w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi możemy raz w roku bezpłatnie korzystać z maksymalnie trzech worków typu big-bag lub kontenera o pojemności 3 msześć. Z tym koniec, od nowego roku do naszej dyspozycji zostaną tylko big-bagi.

Niezgodnie z przeznaczeniem

Dlaczego? – Zdecydowaliśmy się na zmianę zapisów uchwały po licznych sygnałach mieszkańców dotyczących uciążliwości związanych m.in. z podrzucaniem do kontenerów odpadów innych nich budowlane i rozbiórkowe – mówi naczelniczka Wydziału Gospodarowania Odpadami Komunalnymi. W efekcie do kontenerów trafiały odpady niezgodne z przeznaczeniem. Dla właściciela nieruchomości oznacza to konieczność usunięcia nielegalnych śmieci na własny koszt.

Każdy z big-bagów oferowanych niebawem przez miasto pomieści metr sześcienny odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Pamiętajmy jednak, że remont musi być przeprowadzany przez mieszkańca samodzielnie. Jeżeli natomiast zadecydujemy się na wynajęcie firmy, to staje się wytwórcą odpadów i jest odpowiedzialna za zbieranie i ich wywóz na swój koszt. W zabudowie jednorodzinnej podstawienie big-baga mieszkaniec zgłasza sam, a w zabudowie wielorodzinnej kontaktuje się z zarządcą budynku, który następnie zgłasza się do Urzędu Miejskiego. ■

Jak załatwić big-baga?

O potrzebie zdobycia big-baga informujemy telefonicznie lub osobiście w Urzędzie Miejskim w Wydziale Gospodarowania Odpadami Komunalnymi. Można też to zrobić pisemnie na adres – Urząd Miejski w Bytomiu, Wydział Gospodarowania Odpadami Komunalnymi przy ul. Parkowej 2, 41-902 Bytom oraz mailowo: zo@um.bytom.pl.

Konkurs z Wiedzy o Sejmie, Bytom 28.11.2024

Podwójne życzenia

Drogie Bytomianki i Bytomianie,

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia są dla nas szczególne, bo obchodzimy je w roku wyjątkowego jubileuszu – **770-lecia miasta Bytom**. To piękny czas, by nie tylko celebrować tradycje, ale też z dumą spojrzeć na nasze wspólne dziedzictwo i wspaniałą historię Bytomia, którą miałem zaszczyt przypomnieć w jednym z moich oświadczeń poselskich w Sejmie.

Z okazji nadchodzących Świąt życzę Wam zdrowia, spokoju i radości w gronie najbliższych. Niech ten czas przyniesie wytchnienie od codziennych trosk, a Nowy Rok obfituje w dobre zmiany i kolejne powody do dumy z naszego miasta.

Bytom to nasze wspólne dziedzictwo
– świętujmy je z radością!

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poseł na Sejm RP

Piotr Strach

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Dobiega końca Wielka Świąteczna Akcja Dobroczynna Fundacji Petralana

SZOMBIERKI. JAK CO ROKU W GRUDNIU BARDZO AKTYWNIE DZIAŁAJĄCA FUNDACJA PETRALANA REALIZUJE SZEREG DZIAŁAŃ POMOCOWYCH PRZYGOTOWANYCH W RAMACH WIELKIEJ ŚWIĄTECZNEJ AKCJI DOBROCZYNNEJ. DZIĘKI NIM DO POTRZEBUJĄCYCH TRAFIA WYMIERNE I WYWOŁUJĄCE UŚMIECH WSPARCIE. W EFEKCIE ICH ŻYCIE STAJE SIĘ CHOĆ TROCHĘ LEPSZE.

Tomasz Nowak

Zgodnie z tradycją wolontariusze Fundacji Petralana przekazują paczki z artykułami spożywczymi najuboższym mieszkańcom bytomskich dzielnic – Bobrka i Karbia. Dodatkowo spotykają się z nimi, by wspólnie spędzić czas i porozmawiać. Taki, niematerialny rodzaj pomocy ma ogromne znaczenie. Poza tym wolontariusze przygotowują prezenty dla podopiecznych lokalnych świetlic środowiskowych i socjoterapeutycznych.

Zwieńczeniem akcji, jak co roku stała zorganizowana już po raz siódmy Wigilia dla osób pozostających w kryzysie bezdomności. Odbyła się ona w środę, 18 grudnia w funkcjonującej w strukturze Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie noclegowni przy ul. Kosynierów. Podobnie jak w poprzednich edycjach wydarzenia, wzięli w nim udział m.in. prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski oraz pozostali bytomscy radni z klubu Koalicji Obywatelskiej. Wspierani przez przedstawicieli Fundacji Petralana serwowali oni posiłki potrzebującym. Ponad sto osób dzięki temu otrzymało między innymi rozlewany do kubków barszcz, karpia, ziemniaki, kapustę oraz ciasta.

Łukasz Piątek, jeden z przedstawicieli fundacji Petralana odpowiada na pytania dziennikarzy

ZDJĘCIA: BYTOM.PL

Wolontariusze fundacji Petralana w akcji

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Noclegownia, czyli dom

Obdarowani nie kryli radości i wdzięczności: - Życie mi się niestety tak ułożyło, że nie mam rodziny i stałego dachu nad głową. Prawda jest taka, że gdyby nie noclegownia, nie miałbym gdzie przetrwać zimy. To ona jest moim domem - mówił pan Franek, jeden z bezdomnych. - To już moja czwarta z rzędu Wigilia w tym miejscu. Może komuś wydać się to dziwne, ale dla mnie te paczki z ciepłym jedzeniem mają ogromną wartość. Rzadko jadam coś takiego i dlatego potrafię to docenić.

Pani Ela na Wigilii przygotowywanej przez Fundację Petralana i miasto była już drugi raz: - Pogubiłam się poważnie w życiu, a do tego nie miałam szczęścia i jestem sama. Nie narzekam, każdy może czasem pobłądzić, ważne, żeby się jakoś trzymać i mieć nadzieję. W noclegowni znalazłam znajomych i życzliwych ludzi, którzy opowiedzieli mi o Wigilii. Przyszłam, spodobało mi się bardzo, więc jestem znowu. Tu nawet nie chodzi o to, że dostajemy jedzenie, choć to bardzo ważne. Dla mnie liczy się bardziej to, że ktoś o nas pomyślał i się postarał. I za to z serca dziękuję.

Zawsze jest nadzieja na lepsze jutro

Organizatorzy Wigilii poza darami mieli też dla bezdomnych słowa otuchy oraz serdeczne życzenia bożonarodzeniowe. Przypominali, że choć czasem los może być dla nas niełaskawy, a nawet okrutny, choć czasem wpadniemy w poważne i na pozór niemożliwe do przezwyciężenia tarapaty, to zawsze jest nadzieja na lepsze jutro. I tego trzeba się trzymać.

Wydarzenie uświetnił zapewniający odpowiednią atmosferę koncert kolęd w wykonaniu Małgorzaty Nowak, której towarzyszyła grupa muzyków. Usłyszeliśmy najbardziej znane i lubiane polskie i nie tylko polskie utwory grane z okazji Świąt Bożego Narodzenia: „Lulajże Jezuniu", ‚Przybieżeli do Betlejem', czy „Last Christmas". - Śpiewajcie razem z nami, wspólne kolędowanie zbliża ludzi - zachęcała wokalistka. Wielu jej posłuchało. I wtedy zrobiło się jeszcze bardziej świątecznie oraz mimo zimna przyjemnie.

Przypomnijmy, że Fundacja Petralana została powołana do życia dziewięć lat temu wraz otwarciem w Bobrku fabryki mineralnej wełny skalnej Petralana. W tym czasie zrealizowała szereg projektów charytatywnych i stała się jedną z najdynamiczniej działających organizacji pożytku publicznego w mieście. ■

Dla obdarowanych najważniejsze było poczucie, że ktoś o nich pamięta

Bezdomni dostali między innymi barszcz i inne potrawy wigilijne

Obdarowani podkreślali, ja wielkie znaczenie ma dla nich pomoc

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

karolinka

Miłość nie wybiera,
miłość tylko daje.
/Matka Teresa z Kalkuty/

Niech zawsze łączy nas to, co najważniejsze:
Miłość, Dobroć, Ufność i Nadzieja

życzą
Dyrektor wraz z pracownikami
Centrum Kultury „Karolinka" w Radzionkowie

REKLAMA

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia
pełnych radości, ciepła i rodzinnej atmosfery.
Niech 2025 rok
będzie dla Nas bezpieczny i spokojny.

Gabriel Tobor
Burmistrz
Miasta Radzionków

Karol Majewski
Przewodniczący
Rady Miasta Radzionków

REKLAMA

SZANOWNI BYTOMIANIE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam wiele radości, ciepła i miłości.
Niech wigilijny wieczór przyniesie pokój i harmonię,
a blask choinki oświetli drogę do spełnienia marzeń.
Życzę, aby każda chwila tych świąt była przepełniona serdecznością,
a Nowy Rok obfitował w zdrowie, szczęście i pomyślność.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

TOMASZ GŁOGOWSKI
POSEŁ NA SEJM RP

REKLAMA

Niepubliczne
Przedszkole
Żłobek

tika

opłata miesięczna w żłobku
wraz z programem
"Aktywny Rodzic"

210 zł

W cenie:
zajęcia dodatkowe (dogoterapia, muzykowanie, j.angielski, zajęcia sensoryczne, opieka psychologiczno-pedagogiczna i wiele innych ciekawych zajęć)

Zadzwoń i zarezerwuj miejsce:
533 303 054

Bytom, ul. Wrocławska 32

więcej informacji na **www.tika.com.pl**

REKLAMA

REKLAMA

IDLOGISTICS

APLIKUJ PRZEZ STRONĘ
WWW.ID-LOGISTICS.COM/PL/OFERTY-PRACY/

TRWA REKRUTACJA NA STANOWISKO

MAGAZYNIER

MIEJSCE PRACY:
42-512 Psary, ul. Akacjowa 6

Nasz nowoczesny magazyn odzieżowy to przyjazne środowisko pracy beż dźwigania.

Zapewnimy umowę o pracę, bezpłatną opiekę medyczną i dojazd do pracy!

Poznaj swoje przyszłe obowiązki:
- układanie produktów na półkach lub wieszakach
- kompletowania i pakowanie zamówień dla klientów
- przekazywanie gotowych paczek do wysyłki

Zapraszamy do składania aplikacji!

REKLAMA

Życzę Wam, abyście w tym
Bożym Narodzeniu odczuwali
miłość i radość, pokój i dobro.
Niech Nowonarodzony
Jezus Chrystus błogosławi
Wam i Waszym bliskim
w całym, nadchodzącym Nowym Roku!

BARBARA DZIUK
Posłanka VIII i IX kadencji
Sejmu RP

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Jak Bytom Polskę komputeryzował

BYTOM. W LUTYM 1987 ROKU PRZY ULICY JAINTY VIS-A-VIS KSIĘGARNI SZKOLNEJ OTWARTO SKLEP „BAJTEK", W KTÓRYM MOŻNA BYŁO KUPIĆ PODBIJAJĄCE SERCA POLAKÓW MIKROKOMPUTERY ZX SPECTRUM, COMMODORE I ATARI. BYTOM STAŁ SIĘ WÓWCZAS KOMPUTEROWĄ STOLICĄ WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO, DO KTÓREJ CIĄGNĘŁY PIELGRZYMKI MIŁOŚNIKÓW DOMOWEJ KOMPUTERYZACJI.

Lokal przy Jainty w którym rozgościł się „Bajtek", miał swoją historię niezwiązaną absolutnie z nadciągającą z zachodu falą mikrokomputerów - wcześniej działał w tym miejscu jubiler i punkt oferujące świeżutkie jajka prosto z fermy. Jaja wyparte zostały przez ośmiobitowe mikrokomputery będące w połowie lat 80-tych XX wieku marzeniem każdego dzieciaka, ale pozwolić mogli sobie na nie tylko posiadacze zachodnich walut (były dostępne w sieci PEWEX-u) lub ci, którzy mieli kochającą ciotkę w RFN.

Bytomski „Bajtek" miał moc. Zbliżał dzieciaki do realizacji marzeń...

Sklep Bajtka otwarty - informowało Życie Bytomskie 8 lutego 1987 roku

Świat baśni w zasięgu ręki

8 lutego 1987 roku „Życie Bytomskie" w tekście „ Świat baśni przyszłego stulecia" informowało: - W czwartek tłum ludzi, najwięcej było młodych, szturmował podwoje sklepu. Bajtek, bajtel, co to za nazwa? A no cóż, signum temporis. Młodym i najmłodszym nie trzeba tłumaczyć co znaczy „Bajtek". Dziś już przedszkolaki wiedzą, że bajt to podstawowa jednostka informacji w świecie mikrokomputerów" - pisał chyba nieco zagubiony w temacie dziennikarz „ŻB" Maksymilian Fleischer.

- Wtedy komputery pokazywano tylko w Dzienniku Telewizyjnym. Pomagały optymalizować plany wieloletnie w ministerstwach i wielkich zakładach pracy - wspomina Tomasz Jaworski z Wodzisławia Śląskiego, który w 1987 roku miał 14 lat. I był klientem bytomskiego „Bajtka". - Małe mikrokomputery były traktowane jak zbyt droga zabawka. W Polsce rozkwitała moda na odtwarzacze VHS - w wielu rodzinach to one były towarem pierwszej potrzeby. Tak było u mnie - pierwsze SX Spectrum 48 dostałem od rodziców dopiero w 1989 roku, a wideo Akai stało na telewizorze rok wcześniej.

Katowice w cieniu Bytomia

Choć nie miał w domu komputera, Jaworski jeździł do Bytomia co kilka miesięcy. - Z kolegami. Zawsze przywoziłem jedną kasetę z grami, które czekały na wymarzonego „spektruma" - śmieje się Jaworski.

ZASOBY INTERNETU

Reklama Commodore 64 z lat 80-tych XX wieku. Niewielu pamięta, że twórcą tej marki był Amerykanin polskiego pochodzenia Jack Tramiel

„Bajtek", który przy Jainty prowadzili w duecie Krzysztof Nidecki i Stefan Opalski, stał się mekką dla młodych komputeromaniaków, bo był zaopatrzony lepiej niż inne sklepy dla posiadaczy mikrokomputerów. - W drodze do Bytomia wpadaliśmy do katowickiego Skarbka. Tam było stoisko z grami, marny wybór jak na stolicę województwa. W przypadku „Bajtka" działała też magia nazwy - wspomina pan Tomek.

A nazwa wzięła się od wydawanego od 1985 roku miesięcznika „Bajtek", który jako pierwsze czasopismo traktował tylko o mikrokomputerach. Młodzi ludzie kupowali go w kioskach Ruchu by choć na zdjęciach zobaczyć sprzęt, o którym mniej lub bardziej skrycie marzyli. Miesięcznik podzielony został na sekcje zwane „Klanami" - dla posiadaczy ZX Spectrum, miłośników Commodore i Atari. W każdym wydaniu publikowano listę przebojów gier tworzoną w oparciu o nadsyłane na kartkach pocztowych głosy czytelników, którzy w drugiej połowie lat 80-tych najchętniej spędzali czas przy zręcznościówce „Montezuma`s Revenge", strzelance „River Raid" i wcielali się w rolę gazeciarza w „Paperboy".

Symptomatyczny był fakt, że te tytuły powstały w latach 1982 - 1984 i rówieśnicy naszych nastolatków z zachodniej Europy zdążyli już o nich nieco zapomnieć. U nas wywoływały zachwyt jeszcze na początku lat 90-tych, kiedy pierwsi posiadacze C64 czy Atari 800 XL sprzedawali swoje maleństwa przesiadając się na mocniejsze Amigi czy Atari 520. W ten sposób komputeryzacja polskiej młodzieży zataczała coraz szersze kręgi.

Sentyment w skali mikro powraca

Wracając jednak do „Bajtka" - oficjalna współpraca bytomskiego sklepu z miesięcznikiem była jak magnes. Wiele śląskich dzieciaków marzyło żeby choć raz pojechać na patronacką Giełdę Bajtka, organizowaną przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To była jednak wyprawa, a bytomski sklep był pod ręką i zaspokajał rosnące potrzeby spragnionych komputerowych nowości mieszkańców regionu. W 1992 roku na łamach miesięcznika „Bajtek" Krzysztof Nidecki przekonywał: - Jesteśmy najlepiej zaopatrzonym sklepem w województwie.

Wtedy już w Bytomiu działały dwa sklepy pod szyldem Bajtka - ten zajmujący się mikrokomputerami przy ul. Kolejowej 6 i drugi przy ul. Strzelców Bytomskich 27. Tam na półkach stały już tylko produkty klasy PC, a na ścianie wisiał certyfikat na sprzedaż licencjonowanych produktów firmy Microsoft. W kraju, w którym szalało piractwo komputerowe, musiał być to widok absolutnie niezwykły. - Obserwuję rodzący się powoli snobizm na oryginalne oprogramowanie i to pozytywne zjawisko. Opakowanie, instrukcja i gwarancja, że razem z piracką kopią nie dostaniemy wirusa, robią swoje - przekonywał Krzysztof Nidecki. Ceny komputerów wciąż były wysokie, więc sklep proponował zakupy ratalne przy sumie przekraczającej 5 000 000 złotych (tak, tak, inflacja galopowała!) i ściągał klientów z Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, a nawet Warszawy!

Do kiedy działały sklepy pod szyldem Bajtka w Bytomiu? Tego nie udało nam się jeszcze ustalić - wiadomo, że miesięcznik „Bajtek" zniknął z rynku wydawniczego w 1996 roku. A dziś powraca moda na mikrokomputery - w sprzedaży pojawiły się stylizowane na Commodore 64 i ZX Spectrum urządzenia, na których znów można szaleć po powierzchni księżyca w prostej grze „Moon patrol", strzelać i wysadzać wrogie armie w „Commando" czy zagrać w „Sex game". Tak jak 40 lat temu. **MAK**

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Dawno nie było nic o radnym Witoldzie Krieserze z Trzeciej Drogi. Tak tym, którego nazwiska żaden z pozostałych 24 radnych nie potrafi dobrze wypowiedzieć. Tymczasem Wituś (tak pozwolił siebie nazywać) mocno zaszalał na FB. Zamieścił tam dwa dość prowokacyjne zdjęcia zrobione na sali sesyjnej: na jednym siedzi w fotelu przewodniczącego Rady Miejskiej, na drugim w ławach przeznaczonych dla prezydenta i jego zastępców. Krieser zastanawia się, które z miejsc bardziej by mu pasowało. A nam się wydaje, że po tym, jak premier Tusk połknął Trzecią Drogę, a jej notowania szorują po dnie, to rajca powinien powoli przymierzać się do foteli przeznaczonych dla mieszkańców przysłuchujących się obradom Rady.

Prezes Czarnych Bytom Małgorzata Wiśniewska - Wilk we wtorkowy poranek zrobiła sobie makijaż permanentny. Tego samego dnia wieczorem pokazała efekt w pozycji leżącej, a w środę była już na lotnisku. Kiedy poinformowała o tym na swoim profilu FB zasięgi na jej koncie tak wybiły, że podobno w niebie poczuli tajemnicze tąpnięcie.

Przy okazji pani prezes zwróciliśmy uwagę na aktywność w SoMe posłanki Wandy Nowickiej. Pomyśleliśmy, że skoro tak dawno nie widzieliśmy jej w Bytomiu na żywo, to chociaż rzucimy okiem na jej FB. No i klops, klops totalny, żadnego inspirującego fermentu w komentarzach pod postami, tam się nic nie dzieje! Zaraz, zaraz - w jakich komentarzach!?

Dużo się dzieje w grudniu na bytomskim rynku, a tegoroczny Jarmark Świąteczny jest uznawany za jeden z najładniejszych na Śląsku. I wszystko fajnie, bo miasto postarało się o świąteczny klimat i masę atrakcji dla dzieciaków ale my dosypiemy trochę dziegciu do tej beczki miodu. Latające w podmuchach wiatru reklamówki i śmieci poupychane w kwietnikach nie pasują do tego sielskiego obrazka. I to nie wina miasta a tych z Was drodzy bytomianie, którzy nie wiedzą do czego służy kosz na śmieci. Poprawcie się.

Będąc w świątecznym nastroju chcemy na koniec napisać wyjątkowo na serio i bez złośliwości. Wybaczamy tym wszystkim, którzy w ostatnim roku przewinęli się przez tryby naszej rubryki i poczuli się urażeni. My urazy o wasz brak dystansu do siebie nie żywimy. **MAK**

eprasa.pl d50295067b

Kolejny numer tygodnika „Życie Bytomskie” ukaże się we wtorek, 7 stycznia 2025 roku.

Do redakcji i biura ogłoszeń zapraszamy od 2 stycznia 2025 r.

REKLAMA

REKLAMA

URZĄD PRACY

Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku pragniemy złożyć Wszystkim naszym Klientom, Partnerom i Współpracownikom najserdeczniejsze życzenia pełne pokoju, radości i wzajemnej życzliwości.
Niech te Święta będą czasem odpoczynku, refleksji i radosnego spotkania z najbliższymi, a nadchodzący Rok przyniesie wiele radosnych chwil oraz spełnienia wszelkich marzeń.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

W podziękowaniu za dotychczasową współpracę pragniemy zachęcić wszystkich Państwa do korzystania z naszej oferty usług i instrumentów wsparcia dla osób bezrobotnych i przedsiębiorców.
Zapewniamy, iż jesteśmy gotowi i otwarci na realizację kolejnych inicjatyw i wspólnych działań aktywizacyjnych osób bezrobotnych w ramach posiadanych środków finansowych krajowych i europejskich.
Zapraszamy do korzystania z usług Urzędu Pracy, pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, jak również z innych form wsparcia, takich jak.: staże, prace interwencyjne, doposażenia stanowisk pracy, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, etc.
Zachęcamy do udziału w realizowanych w 2025 roku projektach współfinansowanych
ze środków Europejskich dla Śląskiego na lata 2021 – 2027.
Czekają na Państwa środki finansowe na podjęcie działalności gospodarczej oraz szkolenia podnoszące kwalifikacje.
Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszej siedziby oraz na stronę internetową bytom.praca.gov.pl.

Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Przejazdy wyremontowane i już przejezdne

ROZBARK DĄBROWA MIEJSKA. DOBRA WIADOMOŚĆ DLA KIEROWCÓW. OD ZESZŁEGO TYGODNIA MOGĄ ONI JUŻ KORZYSTAĆ Z PRZEJAZDÓW POD ULICAMI DĄBROWA MIEJSKA I DOJAZD.

BYTOM.PL

Odnowiony wiadukt nad ul. Dojazd

Tomasz Nowak

Obydwa obiekty były w ostatnim czasie gruntownie odnawiane w ramach modernizacji linii kolejowej nr 131 na odcinku Chorzów Batory – Bytom – Nakło Śląskie v. Prezentują się teraz okazale i nowocześnie. Przejazd pod wiaduktem nad ul. Dąbrowa Miejska możliwy stal się w miniony czwartek. Dzięki temu kierowcy mogą już teraz szybko, bez konieczności korzystania z objazdów dojechać od strony ronda im. NSZZ Solidarność do Stolarzowic oraz w stronę odwrotną. Dzień później z kolei otwarto przejazd pod wiaduktem nad ul. Dojazd w Rozbarku. Przypomnijmy, że łączy on ul. Miarki z ul. Kilara.

To kolejne w ostatnim czasie zakończone inwestycje kolejowe w naszym mieście. Jak już informowaliśmy15 grudnia po blisko trzyletniej przerwie na bytomski dworzec powróciły pociągi kursujące między Lublińcem a Katowicami. Z powodu stale prowadzonych prac na węźle katowickim, 16 z 18 par pociągów kursujących na linii S8 dojedzie do Chorzowa Batorego, ale Koleje Śląskie zapewniają pasażerom przesiadki na pociągi linii S1 "do" i "z" Katowic.

Pasażerowie poza tym mogą także skorzystać z tramwajów i autobusów ZTM. Pozostałymi dwoma parami połączeń dotrzemy bezpośrednio do stacji w Katowicach. ■

BYTOM

Chciał przekupić policjantów i wpakował się w kłopoty

Jechał mercedesem bez prawa jazdy i do tego z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów. W momencie gdy 35-letni bytomianin został zatrzymany przez policyjny patrol, próbował sprawę załatwić inaczej. Dokładnie mówiąc wręczając mundurowym łapówkę. Ci jednak nie wzięli.

Zatrzymanie kierowcy mercedesa miało miejsce na ul. Stalowej. 35-latek, na którego bytomski sąd nałożył zakaz prowadzenia pojazdów chciał, aby policjanci odstąpili od kontroli. Wiedział bowiem dobrze, czym to się skończy. - Wyciągnął dwa banknoty i włożył do policyjnego, otwartego notatnika służbowego stojącego przy nim funkcjonariusza. Z jego wypowiedzi wynikało, że zdaje sobie sprawę z tego co robi – mówi mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Badanie wykazało, że 35-latek był trzeźwy. Za popełniony czyn został doprowadzony do prokuratury. Objęto go policyjnym dozorem, musi regularnie zgłaszać się w komisariacie. Teraz grozi mu nie tylko do 5 lat więzienia za złamanie zakazu prowadzenia pojazdów, ale też za próbę wręczenia 70 zł łapówki nawet 10 lat odsiadki. **MP**

Apartamenty dla seniorów i NIE TYLKO!

APARTAMENTY PRZY MUSIALIKA 18, TO POWSTAJĄCE NA STARYM ROZBARKU IDEALNE MIEJSCE DLA WYMAGAJĄCYCH I LUBIĄCYCH KOMFORT SENIORÓW, CHCĄCYCH SPĘDZIĆ JESIEŃ ŻYCIA W PRZYJAZNEJ ATMOSFERZE I LUKSUSOWYCH WARUNKACH.

Apartamenty Musialika zapewnią komfortowe mieszkania na wynajem

ZDJĘCIA: GRZEGORZ GOIK

Mieszkańcy apartamentów będą mogli korzystać z restauracji pobliskiego Hotelu Seven

W wykańczanym właśnie nowoczesnym budynku, wyposażonym w windę już niedługo czekać na nich będą mieszkania na wynajem.

Są one przeznaczone dla osób mobilnych ceniących komfort życia, a można w nich zamieszkać samodzielnie lub też ze współlokatorem. Lokale mają od 40 do aż 100 metrów powierzchni a kilka z nich ma taras lub balkon i to całkiem spory.

Ten największy zapewni dostęp do własnego, słonecznego tarasu na dachu, wszystkie zaś będą kompletnie wyposażone we wszystkie niezbędne do życia przedmioty. Wśród nich znajdą się chociażby meble pokojowe i kuchenne na wymiar, wszelkie sprzęty agd, (między innymi kuchenka z piekarnikiem , zmywarka itp), lampy oraz inne rzeczy. Potencjalni Wynajmujący zamieszkają w komforcie i jakby tego było mało będą mogli liczyć na dodatkowe atrakcje - na przykład dostęp do takich usług, jak sauna czy masaż lub opalać się na dachu sąsiedniego HOTELU SEVEN.

Lokatorzy nie muszą się martwić o wyżywienie. Zaledwie 20 metrów dzieli ich od restauracji czterogwiazdkowego Hotelu serwującego pyszne, urozmaicone i zdrowe śniadania, obiady i kolacje. Zresztą nie trzeba nawet jej odwiedzać, bo na życzenie posiłki będą również dostarczane do mieszkań. Zapewniono też miejsca parkingowe dla osób które będą chciały posiadać samochód, a o bezpieczeństwo zadba całodobowo obecna ochrona wspomagana przez system monitoringu.

Blisko też z Apartamentów Musialika do zapewniającej dostęp do specjalistów przychodni lekarskiej, a także kościoła św. Jacka. W niecałe 10 minut dojdziemy do bytomskiego Rynku. I co warte podkreślenia okolica z każdym dniem nabiera pięknego wyglądu, bo na Starym Rozbark przechodzi rewitalizację cała dzielnica dając blask świetności naszego miasta.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: +48 721 277 777

Czterogwiazdkowy Hotel Seven to gwarancja jakości

eprasa.pl d50295067b

Kiedy jestem na Śląsku, to jestem lepszym człowiekiem

ROZMOWA Z REPORTEREM I DRAMATURGIEM **ZBIGNIEWEM ROKITĄ**

Jak się umawialiśmy na rozmowę, to zaproponowałeś środę, twierdząc: i tak będę w Bytomiu. Widzę, że ciągnie cię do niego.
Jak najbardziej. Tym razem przyjechałem na spotkanie do Bytomskiego Centrum Kultury. Pracujemy nad drugą edycję Aglo Festiwalu, która odbędzie się 16-18 maja. Pretekstem do organizacji pierwszej edycji...

bardzo zresztą udanej...
Był 770. jubileusz założenia miasta, ale Aglo nie miało być wydarzeniem jednorazowym, chcemy organizować festiwal rokrocznie. Druga edycja będzie miała ciut większy rozmach: będzie kino, teatr, muzyka, zwiedzanie nieoczywistych zakamarków miasta, dyskusje. Zapraszam już teraz.

Lubisz Bytom?
Lubię i często tu przyjeżdżam, choćby na fusbal. Tylko w ostatnich tygodniach byłem trzy razy na Szombierkach.

Zaplanowałem oczywiście sporo pytań dotyczących twoich piłkarskich zainteresowań, ale nie wiedziałem, że ten temat tak szybko się pojawi. Jakie zatem pozafusbalowe tematy przyciągają cię do naszego miasta?
Kultura, fusbal i przyjaciele: te trzy rzeczy. Zastanawialiśmy się nawet ostatnio nad przeprowadzką do Bytomia, było parę argumentów „za". Przeniosło się tu już kilkoro przyjaciół, dzieje się tu dużo ciekawego. Zachwyca mnie np. działalność Dominika Tokarskiego. Kiedyś Dominik wraz ze swoim KATO rozkręcił ulicę Mariacką w Katowicach, teraz założył pracownię neonów w Bytomiu i proklamował miasto śląską stolicę neonów. Dziś oglądałem jego ostatnie dzieło – neon „Bytom" nieopodal Placu Sobieskiego.

No właśnie, czy zgodzisz się z twierdzeniem, że Bytom po latach zapaści na wielu płaszczyznach się systematycznie odradza i staje się miastem przed którym lepsza przyszłość?
Tak, ale ta przyszłość będzie dobra jeśli zrozumie się przeszłość, inaczej będzie uwierać. Bytom to spora biała plama w najnowszej historii Śląska. Agata Listoś-Kostrzewa w swojej książce „Ballada o śpiącym lwie" czy kilku innych twórców opisało katastrofę ekologiczną z czasów PRL oraz planowane niszczenie miasta przez warszawskie władze. Państwo zdecydowało, że bardziej ceni pieniądze, które można stąd wyciągnąć, niż żyjących tu ludzi i ich domy. To zresztą opowieść nie tylko o Bytomiu, ale metafora współczesności. Zawiera się w tym pytanie: czy chcemy systemu, w którego centrum będzie człowiek czy pieniądz?

Twoim zdaniem Polska ma dług wobec Bytomia?
Nie lubię opisywać rzeczywistości takimi hasłami. Na pewno natomiast, gdy większość współobywateli potrzebowała Bytomia z jego kopalniami, hutami i całym przemysłem, poświęcała mu mnóstwo uwagi. Kiedy jednak wszystko to przestało być potrzebne, o Bytomiu zapomniano. Transformacja, która tutaj polegała m.in. na nagłym zamknięciu kilku kopalń, doprowadziła do katastrofy społecznej, bytomianie i bytomianki zapłacili wysoką cenę. To pytanie nie tylko o to, ile Polska zyskała na Bytomiu, ale ile Bytom stracił na Polsce – tutaj gospodarka nieuchronnie zderza się z śląskonostalgią, z nacjonalizmem i napędza te obie. Polska zaciągnęła dług u Bytomia.

To jak ten dług spłacić?
A to już jest szersze pytanie o to, jak uczciwie przeprowadzić transformację energetyczną.

15

Likwidacja kopalń ma jeszcze bardziej dalekosiężne skutki: wraz z nią zanikają wspólnoty międzyludzkie. Kopalnia czy huta były też wspólnotą sąsiedzką, wspólnotą ryzyka czy wspólnotą problemów. Wciąż mamy Barbórki czy karczmy piwne i nie potrzeba węgla, żeby one przetrwały. Lubię podpalać świat, ale też nie grzebałbym za szybko tej tradycji, bo niewiele innych mamy, bo ona jest wyjątkowa. Jej przetrwanie zależy m.in. od tego, jak sobie opowiemy węgiel.

eprasa.pl d50295067b

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Gryfno kofeina: czas na podsumowania

STR. II

Rok pełen inwestycji

STR. III

SZOMBIERKI

Fotograficzny zapis śląskiej tożsamości

Jedna z prac prezentowanych w Relaksie

„Serce Śląska: Ludzie, Miejsca, Pokolenia" - taki tytuł przyświeca wystawie zdjęć powstałych podczas warsztatów fotograficznych zorganizowanych w ramach projektu Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego Gryfno Kofeina.

Projekt był realizowany przez dwa kluby Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Relaks i Sezam. Ekspozycję można oglądać w tym pierwszym, a na jej otwarciu pojawiło się wielu gości. Wystawę, nad którą czuwała artystka, historyk sztuki i fotograf Weronika Bocewicz otworzył kurator kulturoznawstwa, organizacji filmowej i telewizyjnej Barbara Jendrzejczyk w towarzystwie prezesa BSM, Andrzeja Pankiem, a także jego zastępcy Małgorzaty Adamczewskiej.

Nie zabrakło poza tym senator Haliny Biedy, przewodniczącego Rady Miejskiej Michała Staniszewskiego, radnego Piotra Buli, który w spółdzielni pełni też rolę przewodniczącego Rady Nadzorczej, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Krystyny Jankowiak-Markwicy oraz dyrektora Muzeum Górnośląskiego Iwony Mohl.

Twórcy prezentowanych w Relaksie, czarno-białych, a przez to niesamowicie klimatycznych zdjęć zgodnie z założeniem warsztatów chcieli pokazać tożsamość Śląsk. Zrobili to na wiele różnych, często oryginalnych sposobów. Na fotografiach widzimy między innymi przepiękne śląskie, a w zasadzie bytomskie pejzaże: na przykład mgłę opadającą na pola, stare kamienice, czy dworzec kolejowy. Jest też bardzo widowiskowa praca wykonana podczas lotu paralotnią.

Wartą obejrzenia wystawę można podziwiać do 7 lutego 2025 roku w Klubie Relaks przy ul. Zabrzańskiej 78, w godzinach jego pracy. **TON**

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Wszystkim Mieszkańcom najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt pełnych ciepła i rodzinnej atmosfery oraz wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym 2025 Roku!

Małgorzata Adamczewska, Wiceprezes Zarządu

Andrzej Panek, Prezes Zarządu Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

HEBDA® FIRMA BUDOWLANA

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Gryfno kofeina: czas na podsumowania

BYTOM. TO BYŁ CZAS WYPEŁNIONY RÓŻNEGO RODZAJU TWÓRCZOŚCIĄ, ATRAKCYJNYMI SPOTKANIAMI, SZKOLENIAMI I ZAJĘCIAMI POBUDZAJĄCYMI AKTYWNOŚĆ KULTURALNĄ ORAZ RUCHOWĄ. PROJEKT GRYFNO KOFEINA POZOSTAWIŁ PO SOBIE WIELE DOBREGO.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że sfinansowano go w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego, a całość zrealizowały kluby Relaks i Sezam należące do Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wspólnymi siłami przygotowały one 260 godzin bezpłatnych warsztatów tematycznych, szkoleń i zajęć, w których udział wzięło 2400 osób w rożnym wieku. A wszystko po to, by zbliżyć do siebie starszych i młodszych.

W uroczystym zakończeniu i podsumowaniu projektu udział wzięli m.in. zastępca prezydenta naszego miasta, Adam Fras oraz prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Andrzej Panek. Dziękowali oni wszystkim zaangażowanym w realizację projektu, a więc instruktorom poszczególnych warsztatów, Fundacji Alternata, która koordynowała projekt oraz uczestnikom i uczestniczkom. Z kolei odpowiedzialna za przedsięwzięcie, a zarazem radna Izabela Kozak opowiadała, jak ważne było zaangażowane wszystkich i jak udało się przywołać ducha wspólnoty.

BYTOM.PL

Ceremonia podsumowania projektu realizowanego przez BSM przyciągnęła wielu gości

Przełamali bariery

Założenia Gryfnyj Kofeiny były jasne: spróbować przełamać bariery międzypokoleniowe, poprawić komunikację między seniorami a młodzieżą oraz zmienić postrzeganie osób starszych, przypominając, iż są oni pełnoprawnymi uczestnikami życia społecznego.

Podczas spotkań ich uczestnicy uczyli się zasad florystyki, baristyki i fotografii, poddawali muzykoterapii i choreoterapii, ćwiczyli Nordic Walking, a także wyżywali się artystycznie podczas warsztatów plastycznych. Poza tym w programie znalazły się spotkania z ciekawymi ludźmi opowiadającymi o swej pracy i dokonaniach.

2400

tyle osób wzięło udział w projektach realizowanych w ramach Gryfnyj Kofeiny

Zbudowali więź

Ale to nie wszystko, bo Gryfno Kofeina to również okazja do poprawienia tężyzny fizycznej. Chodzi o warsztaty taneczne, sesje jogi oraz gimnastyki rehabilitacyjnej. Co warte podkreślenia zadbano o to, by zajęcia przebiegały w atrakcyjnej, miłej atmosferze, co pozwalało na zawieranie znajomości i budowanie więzi międzypokoleniowej. ■

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

W roku 2024 Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum" zrealizowała kilka inwestycji

Największą inwestycją w 2024 roku był remont placu zabaw u zbiegu ulicy Wrocławskiej i Łużyckiej, który przysparza naszym najmłodszym Spółdzielcom wielką radość. Kolejną inwestycją była budowa parkingu oraz siłowni plenerowej przy ul. Wrocławskiej 57.

Jak wiadomo na każdym osiedlu miejsca parkingowe są na wagę złota, dlatego też co roku staramy się zapewnić je naszym mieszkańcom.
Z kolei dla miłośników ruchu wykonaliśmy siłownię plenerową, która zostanie oddana do użytku od stycznia 2025 r.

Ponadto Spółdzielnia wykonała cały szereg remontów, a o to niektóre z nich:

1. Remont klatek schodowych przy ul. Kraszewskiego 19,20,21,23
2. Remont schodów zewnętrznych ul. K. Miarki 23-27a oraz pawilonu przy ul. Łużyckiej 12
3. Remont dróg
4. Wymiana ogrodzenia
5. Montaż nowych wiat śmietnikowych
6. Modernizacja kilkunastu instalacji domofonowych
7. Podłączono kolejnye nieruchomości do miejskiej sieci ciepłowniczej
8. Montaż daszków nad balkonami w kilku nieruchomościach
9. Montaż dwóch podjazdów dla osób niepełnosprawnych
10. Przez cały rok prowadzono pielęgnację zieleni w naszych zasobach

A także wiele, wiele innych drobnych prac, które poprawiły nie tylko funkcjonalność ale i estetykę naszych nieruchomości. ■

Boże Narodzenie to czas wyjątkowy,
pełen serdeczności, radości i spokoju.
To czas, kiedy najbardziej cenimy spotkania z bliskimi,
dzielenie się życzeniami i ciepłem naszych serc.
Życzymy wszystkim wspaniałych, spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia, które napełnią Wasze serca ciepłem,
miłością oraz wspomnieniami niezapomnianych chwil.
Niech ta szczególna atmosfera towarzyszy
Wam przez cały Nowy Rok!

Życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni
Mieszkaniowej „Centrum" w Bytomiu

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

eprasa.pl d50295067b

the Piano
restaurant

POLAND 100 BEST RESTAURANTS 2021

Gault&Millau

GOUT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu

W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

No właśnie. Za rok przestanie fedrować ostatnia bytomska kopalnia. W innych miastach w najbliższych latach stanie się to samo. Jaki będzie Śląsk bez węgla, bez górnictwa?
To się już stało, my już jesteśmy po węglu. U progu transformacji było 400 tysięcy górników, dzisiaj zostało 80 tysięcy – to 20 procent.

Kiedyś wydobywano w Bytomiu tyle węgla, co dziś w całym kraju.
Likwidacja kopalń ma jeszcze bardziej dalekosiężne skutki: wraz z nią zanikają wspólnoty międzyludzkie. Kopalnia czy huta były też wspólnotą sąsiedzką, wspólnotą ryzyka czy wspólnotą problemów. Wciąż mamy Barbórki czy karczmy piwne i nie potrzeba węgla, żeby one przetrwały. Lubię podpalać świat, ale też nie grzebałbym za szybko tej tradycji, bo niewiele innych mamy, bo ona jest wyjątkowa. Jej przetrwanie zależy m.in. od tego, jak sobie opowiemy węgiel – zwłaszcza, gdy za jakiś czas nie będzie już górników. Ważne, żebyśmy te górnicze symbole poddali recyklingowi i przenieśli w dzisiejsze czasy. Da się odkryć węgiel na nowo – tak jak Miuosh pokazał w „Pieśniach współczesnych", że Zespół Pieśni i Tańca Śląsk nie został w XX wieku, a w XXI wieku jest nawet ciekawszy.

Potrzeba nam nowej opowieści o górnictwie?
Zdecydowanie. Górnictwo nie ma już swojej wielkiej opowieści. Ta XIX i XX-wieczna już się wyczerpuje: heroizująca, militaryzująca, romantyzująca. Było w niej dużo ściemy, ale też dawała ona godność górnikom (i, jak pokazała Monika Glosowitz w „Pamiętnikach kobiet z rodzin górniczych" – górniczkom), była potrzebna. Zrozumiałem to jeszcze bardziej, gdy raz wjechałem na przodek na Wujku. Kiedy zobaczyłem jak wygląda tamten antyświat, uznałem, że górnicy powinni przechodzić na wcześniejsze emerytury po tygodniu pracy.

A jaka jest ta druga opowieść?
Ona każe górnikom wstydzić się, że kiedykolwiek wydzierali ziemi węgiel, zasmradzali planetę i niszczyli ją. Niosący tę opowieść chcą zasypać każdy kopalniany szyb i zrobić w nim galerię sztuki współczesnej. Wypomina się górnikom, że pogubili się w życiu pozakopalnianym, że w momencie likwidacji ich miejsc pracy dostawali niedostępne dla innych odprawy, a oni zamiast otworzyć nowe biznesy pieniądze przepuścili, część się zapiła, część stoczyła, a część powiesiła. Ta narracja jest oderwana od życia, brakuje jej empatii i zrozumienia kontekstu. Nieźle pokazał to film „Ewa" Ingmara Villqista i Adama Sikory. Mamy zatem tezę i antytezę górnictwa, a potrzebujemy syntezy, spójnej opowieści, która pokaże górnictwo na nowo.

Napiszesz taką książkę?
Nie, bo po pierwsze, niezbyt mnie górnictwo pociąga, a po drugie, ja już za bardzo jestem stąd. Dobra literatura zawsze potrzebuje dystansu. To robota dla kogoś z zewnątrz, kto tu przyjedzie i się Śląskiem zachwyci. Mam nadzieję, że ktoś taki się pojawi, bo przecież górnictwo to fascynująca sprawa: ludzie schodzą w głąb ziemi, wydzierają z jej wnętrza węgiel, zmieniają wygląd powierzchni, wyrobiska zalewają wodą i tworzą sztuczne jeziora, tworzą też sztuczne góry, czyli hałdy. Przeobrażają świat, pokazanie tego literacko może być pięknie.

Ja swoją drugą książkę o Śląsku wydam jesienią, tam też coś o górnictwie będzie, ale nie nazbyt dużo – podobnie w „Kajś" nie poświęciłem mu dużo uwagi. To będzie książka wydana równo 5 lat po „Kajś", kończę nad nią pracę. Chcę jeszcze raz książkowo zabrać głos na temat Śląska, bo czuję, że to ostatni moment, gdy jeszcze patrzę na Śląsk jako reporter, a nie już wyłącznie jako jego mieszkaniec.

Zbigniew Rokita: – Mam taką teorię, że śląska piłka jest śpiącym rycerzem

Co cię w Śląsku zachwyca, a co wkurza?
Śląsk jest najlepszym, jaki mogłem znaleźć, przyczółkiem do obserwowania Polski, a może Europy Wschodniej czy Środkowej w ogóle. Polska widziana ze Śląska jest inna, niż ta widziana z Krakowa czy Szczecina. Są rzeczy, które tu rozumiemy lepiej, np., że obywatelstwo i narodowość mogą być rozłączne, bo w większości miejsc na świecie są. Ale są też rzeczy, których nie rozumiemy, choć ich nie rozumienie zarzucamy polskiej większości: np. fetyszyzując język i nie pojmując, że z kolei język i narodowość mogą być rozłączne. Ile razy to słyszałem, też w odniesieniu do siebie: „Nie godosz po naszymu, to nie możesz być Ślązakiem". A ja nie przepadam za tym, gdy ktoś mi mówi, czy jestem Ślązakiem czy nie. Jednocześnie sami Ślązacy wkurzają się, gdy ktoś mówi im, kim są czy nie są.

Ślązacy to szowiniści?
Unikajmy uogólnień. Natomiast niektóre okoliczności – np. strach przed rozpłynięciem się w większości, poczucie dyskryminacji, niepewność swojej kultury – sprzyjają szowinizmowi.

Bez wątpienia jest tak, że Ślązacy dzielą ludzi na naszych, czyli Ślonzoków i cudzych, czyli Goroli.
Nie do końca, bo w tym podziale stosują wiele cieni i półcieni. Ślązacy są mistrzami w dzieleniu mieszkańców regionu, mają tu dobrze rozwiniętą leksykę: są te wszystkie ptoki, krzoki, pnioki i krojcoki, choć mnie te słowa drażnią. W Polsce tego nie ma, są Polacy i nie Polacy. Półcieniem są najwyżej naturalizowani obcokrajowcy w piłkarskiej reprezentacji, o ile strzelają gole.

Co jeszcze cię zachwyca w Śląsku?
Jak jestem na Śląsku, to jestem lepszym człowiekiem. To jest moje miejsce, jestem tu u siebie, a co to znaczy naprawdę czuć się u siebie zdałem sobie sprawę, kiedy 13 lat żyłem w Krakowie. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł płacić podatki poza Śląskiem i płaciłem je w Gliwicach nawet wtedy, kiedy tu nie mieszkałem. Gdy robię festiwal literacki czy piszę sztukę teatralną, chcę robić to tutaj, chcę, żeby to miejsce rosło, bo innego swojego nie mam. Kiedyś myślałem, że takie myślenie to romantyzowane ściemy, ale dziś mam inne podejście. Byłem ostatnio w Gdańsku i zadałem sobie pytanie, czy mógłbym się tam osiedlić na stałe. Wszystko się przecież zgadza: fajne miasto i ludzie, morze, kultura. Ale odpowiedź była negatywna. Nie mógłbym już mieszkać poza Śląskiem. Trudno, przepadło, przeoczyłem ten moment.

Twierdzisz, że jesteś Ślązakiem w jednej ósmej. Godać uczyłeś się na specjalnych lekcjach. Nie piszesz jednak po Śląsku i rzadko w tym języku mówisz.
Jak idąc na to spotkanie wszedłem na bytomski Rynek, to wyciągnąłem telefon, aby zadzwonić. W pierwszym odruchu chciałem cię tak po prostu, tak swojsko zapytać: „Kaj jes twoje biuro". Ale zapytałem po polsku, bo mi było wstyd.

Dlaczego?
Mówię po śląsku tylko w wąskim kręgu, na przykład w domu z Basią. Nadal nie potrafię uznać śląskiego za język jak każdy inny. Myślę o nim, jak o normalnym języku, jak o angielskim, francuskim, czy japońskim, bo ma przecież swoją gramatykę, czy leksykę i można się go uczyć, czego sam jestem przykładem. Ale coś mnie jednak blokuje, mój pogląd to jedno, a automatyzmy mam inne.

Dalej nie rozumiem.
Nie ułatwia mi sprawy też to, że wielu Ślązaków nie jest gościnnych jeśli chodzi o osoby uczące się śląskiego – to garstka, ale jednak tacy boży szaleńcy się trafiają. Wiele osób na Śląsku uważa, że albo wyniosłeś śląski z domu, albo go nie wyniosłeś i wtedy go nie używaj, bo zrobisz to źle.

To znowu trochę o mnie.
Czyli to właśnie tacy ludzie jak ty są moim problemem, to ty mnie blokujesz. Czemu wy uważacie, że nie można się nauczyć śląskiego? A słyszałeś jak godo Darek Niebudek, albo Mirek Neinert, którzy tu się nie urodzili? Nie da się poznać, że śląskiego z domu nie wynieśli. Ja mam całkiem bogatą leksykę w śląszczyźnie, pewnie lepszą niż kilka osób, które mi zabraniają w nim mówić. Śląski przepadnie jeśli nie będzie gościnny, jeśli nie przyciągnie świeżej krwi.

Takie argumenty mnie przekonują. Ale nie przejmuj się. Ja śląski mam we krwi, wyniosłem go z domu, a komentujący moje śląskie felietony często piszą, że to nie po śląsku, bo ja mazurzę. A to typowe dla okolic Piekar, Radzionkowa, Siemianowic, czy Świętochłowic, więc jak najbardziej śląskie.
Dlatego mówiłem, że Ślązacy język fetyszyzują. To że ktoś mówi po śląsku lub chociaż ma śląski akcent i wtrąca kilka ausdruków, jest dowodem na śląskość. Za mało jest w Ślązakach afirmacji dla ludzi chcących wejść w śląskość, nauczyć się języka. A są to na ogół ludzie niesamowici, bo po co się uczyć śląskiego? Na taki niedorzeczny pomysł mogą wpaść tylko cudowni szaleńcy. Zamiast kogoś próbującego, ale popełniającego błędy życzliwie poprawić, wielu krytykuje, że tak sie niy godo i podśmiewuje się. Wiem, z czego to wynika – odreagowanie lat dyskryminacji czy konkurs na to, kto jest lepszym Ślązakiem – ale efekt jest taki, że zamykając się w wiosce Asteriksa, Ślązacy grzęzną w bezsensownych sporach. Śląski to język jak każdy inny, przecież Anglicy nie denerwują się, gdy ktoś w Bytomiu uczy się angielskiego.

Czy ten dokonujący się na naszych oczach wybuch śląskości to moda, która jak to moda przeminie, czy raczej proces, którego już się nie da zatrzymać?
Nie wiem, to się dopiero okaże. Może być tak, że choć wiele wciąż się tej kwestii dzieje, to tak naprawdę najlepsze już za nami. A może to już się w ogóle kończy? Wiele tu zależy od tego, co pociągnie za sobą uznanie języka śląskiego – może to przynieść więcej pożytku lub szkody. Ale język to nie wszystko, zbyt się na nim skupiamy. Dla mnie ważniejsze jest zachowanie wspólnoty śląskiej, a o tym mówimy zbyt mało. Bez wspólnoty, bez poczucia więzi, tej pewności, że możemy na siebie liczyć język wiele nam nie da.

No to w końcu możemy porozmawiać o fusbalu. Chodzisz regularnie na mecze Szombierek, jesteś ich kibicem. Skąd to się wzięło?
Nawet Wisława Szymborska mówiła, że przestała interesować się piłką nożną, gdy Szombierki spadły z ekstraklasy. Szombierki mają wszystko. Mają tradycje, bo z jednej strony były mistrzem Polski, grały w pucharach, zremisowały z Feyenoordem Rotterdam, wyeliminowały Trabzonspor. Z drugiej strony dzisiaj są klubem swojskim występującym w piątej lidze, czyli na szóstym poziomie rozgrywkowym. Ale ja wiem, że najlepsze dopiero przed Szombierkami. Mam taka teorię, że śląska piłka jest śpiącym rycerzem. Nasze kluby w roku 1992, kiedy narodziła się nowa epoka w futbolu – Diego Maradona kończył grę w Europie, zakładano Ligę Mistrzów i angielską Premier League – postanowiły się wycofać, przyczaić. Przeczuwały te skandale w FIFA, te dziwne mistrzostwa świata rozgrywane zimą, ten bałagan. One wrócą jak to się wszystko oczyści, a wówczas Szombierki dotrą minimum do jednej czwartej Champions League. I w końcu ten Feyenoord pokonają.

W twojej sztuce „Kocham cię proszę pana" pojawia się Matka Boska Szombierska, będąca kimś w rodzaju opiekunki kibiców przegranych drużyn. Skąd ten pomysł?
Matek Boskich jest sporo, Szombierska nie zaszkodzi. Sztukę puentuje właśnie wyznanie miłości do Szombrów, a na premierze na scenę wbiegł kibic w szaliku z kwiatami dla Basi. Przyjdź na monodram Basi Lubos w Teatrze Korez „Kocham cię proszę pana", zobaczysz.

Już byłem, to świetna sztuka. A Barbara Lubos gra po prostu brawurowo. ■

Rozmawiał: **Tomasz Nowak**

eprasa.pl d50295067b

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Czwartek 26 grudnia, godz. 18: **Antoni Zimnal & Big Band Magnetic** - koncert świąteczny.
Wtorek - niedziela - od 31 grudnia do 5 stycznia, godz. 18: J. Strauss - **„Zemsta nietoperza".**
Niedziela 5 stycznia, godz. 11: **Salon poezji i muzyki** Anny Dymnej. Sala im. Didura.

BECEKINO

27 - 29 grudnia, godz. 17: **„Saint-Exupery. Zanim powstał Mały Książę"** (biograficzny, prod. Francja. Belgia).
27 - 29 grudnia i 2 - 9 stycznia, godz. 17.15: **„Agent szczęścia"** (dokumentalny, prod. Węgry/ Bhutan).
27 - 29 grudnia i 2 - 9 stycznia, godz. 19.15: **„Crossing"** (dramat, koprodukcja: Szwecja, Dania, Francja, Turcja, Gruzja).
27 - 29 grudnia i 2 - 9 stycznia, godz. 19.30: **„W pokoju obok"** (dramat, prod. Hiszpania).

„W pokoju obok" to nowy, a zarazem pierwszy anglojęzyczny, film Pedra Almodóvara. Bohaterkami są dwie przyjaciółki, które spotykają się po latach. Jedna z nich choruje na raka, ale nie chce poddać się wyczerpującej chemioterapii. Zamiast tego woli pożyć pełnią życia dwa miesiące, a następnie odejść na własnych warunkach. Pomaga jej w tym spotkana po latach Martha,
28 i 29 grudnia, godz. 12.30: **„Kleks i wynalazek Filipa Golarza"** (baśń fantasy, prod. Polska).
28 i 29 grudnia, godz. 15 i 2 - 9 stycznia, godz. 17: **„Sztuka pięknego życia"** (melodramat, prod. Wielka Brytania/Francja).
27 grudnia, godz. 12 i 4 stycznia, godz. 14: **André Rieu. Srebrno-złoty koncert gwiazdkowy** - retransmisja nowego bożonarodzeniowego show z Maastricht.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 4 stycznia, godz. 16: „Orient Express" - **koncert noworoczny**. Goście specjalni: akordeonista, absolwent katowickiej Akademii Muzycznej, Sylwester Marczuk oraz wokalistka Agnieszka Ziaja.

W grudniu na Rozbarku: downij i dzisioj

ROZBARK. WYJĄTKOWY SPEKTAKL TEATRALNY PO ŚLĄSKU, W KTÓRYM PRYM WIEDZIE RODZINA PYTLOKÓW ZOSTAŁ WYSTAWIONY WJ SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 6 IM. KS. G.G. GORCZYCKIEGO. PRZEDSTAWIENIE „W GRUDNIU NA ROZBARKU – DOWNIJ I DZISIOJ" ZAGRANE PRZEZ SZKOLNĄ SPOŁECZNOŚĆ, PODOBNIE JAK W POPRZEDNICH LATACH CIESZYŁO SIĘ SPORYM ZAINTERESOWANIEM PUBLICZNOŚCI

Marcin Pawlenka

Perypetie rodziny Pytloków zostały odegrane w artystycznej atmosferze przeżyć magicznego czas powrotu do rozbarskiego familoka. Publiczności zostały przybliżone między innymi szkolne kłopoty nastoletniej Rity nierozumianej przez rechtorów, którą zagrała Monika Wójtowicz, księgowa SP6.

Problemy z nuplem

Z kolei jej młodszy brat Achima miał problemy z pozbyciem się nupla – w tej roli wystąpił Maksymilian Tomala, nauczyciel SP6, a rolę ich matki, Hyjdli wcieliła się - robi to zresztą od lat - od lat odgrywa dyrektorka SP6 Beata Kozłowska-Kilar, która jest też autorką scenariusza spektaklu.

Hyjdla, jako śląska gospodyni dzielnie stawia czoła codziennym obowiązkom, a w dodatku jest słabo wspierana przez męża Ecika, w którego wcielił się były bytomski radny - Andrzej Kostek. Rolę opy i nestora rodu Pytloków zagrał zaś nauczyciel SP 9 - Dominik Koc.

Przedstawienie dostarczyło widzom sporo frajdy

Maszkety były

Oczywiście w występy, jak co roku mocno zaangażowali się uczniowie rozbarskiej podstawówki. Jednak nie zabrakło też specjalnych gości, którzy zadebiutowali w tradycyjnym, grudniowym wydarzeniu. Wśród nich byli m.in. prezesi klubów sportowych i samorządowcy i parlamentarzyści tacy jak: przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Michał Staniszewski oraz trener GKS Rozbark Jakub Larisch, a także Szefowa Państwowego Nadzoru Inwestycji i Remontów, w rolę której wcieliła się senator Halina Bieda.

Jak co roku, przedstawieniu towarzyszył wielki kiermasz świąteczny zorganizowany przez pracowników szkoły i pyszne maszkety narychtowane przez funkcjonującą przy SP 6 Radę Rodziców. ■

BYTOM

Wigilia po bytomsku, czyli jaka?

Mało jest takich miast, gdzie w domach po sąsiedzku na wigilijnych stołach pojawiają się zupełnie odmienne potrawy i to w tak wielu wariacjach jak w Bytomiu!

Jak wygląda Wigilia w Bytomiu i czym różni się od tej uroczystej kolacji w innych miastach opowiada Sabina Szefer ze Stowarzyszenia Stolarzowickich Gospodyń.

- W Bytomiu stykają się co najmniej cztery kultury, bo nasze miasto ma bardzo bogatą historię. Dlatego możemy na jednej ulicy spotkać naleciałości niemieckie, śląskie, ukraińskie czy polskie. Wszystkie są uprawnione, bo już dawno się tutaj wszyscy wymieszali. Dlatego jednej typowej bytomskiej wigilii ...nie ma - mówi pani Sabina.

W jednym domu będziemy mogli zjeść makówki, w innym kutię, a jeszcze dalej na przykład moczkę czy niemiecki bulion z warzyw. Tu będzie kapusta z grochem, a tam kapusta z grzybami. W jednym domu makówki z makaronem, a w innym z bułką. Niby jedno miasto, jeden kraj, a przepisów niemal tyle co mieszkańców - uśmiecha się bytomianka.

Wigilia to jednak nie tylko jedzenie, choć jest ono wyjątkowe i wiele osób czeka cały rok na te wieczór. Bo tylko wtedy na stole pojawiają się przysmaki, o których w inne dni można tylko pomarzyć.

- Najważniejsze, żeby było postnie, to znaczy bez mięsa. Stół musi być elegancko nakryty, a każdy domownik odświętnie ubrany. Żadnej telewizji, tylko kolędy płynące gdzieś cichutko w tle. No i dzieci, wypatrujące pierwszej gwiazdki a potem - wiadomo - prezenty. Nie szalejmy jednak w te święta, nie zadłużajmy. Jeśli upieramy się, że potraw musi być 12, to niech to będzie ich troszkę, tak na spróbowanie, a prezenty symboliczne. Bo przecież najważniejsze jest to spotkanie przy stole, atmosfera, czas spokoju i miłości. A czy przy okazji zjemy kutię czy moczkę albo struclę z makiem- niech to będzie miły dodatek a nie sens tych świąt. **GoHa**

Makówki, które robię w domu na Święta Bożego Narodzenia:

Potrzebne produkty:
- mak
- mleko
- masło
- brązowy cukier
- bakalie / co kto lubi / u mnie do makówek zawsze muszą być; migdały płatki lub słupki jakie tam akurat mam, orzechy włoskie- swoje,rodzynki / wcześniej sparzone/ - chałka - plecionka jak kto woli,ale można dodać również bułkę lub weke. U mnie zawsze chałka.

Mak mielimy i sparzamy gorącą wodą, zalewamy mlekiem i mieszamy. Mieszamy, aby mak się nie przypalił, dolewając mleka. Dodajemy brązowy cukier . Ja czasem dodaje olejek migdałowy jak akurat nie zapomniałam kupić. W międzyczasie sparzam rodzynki i kroję chałkę w dużą kostkę. Następnie dodaję masło (oczywiście ciągle mieszając, aby makówki nam się nie przypaliły) oraz bakalie. Mleka dolewam na tyle ,aby masa była nie za rzadka ,ale też nie za gęsta. Kiedy makówki mam gotowe, wrzucam troszkę pokrojonej chałki i potem na to dodaję masę i tak na przemian . Potem wszystko delikatnie mieszam.Posypuje kokosem oraz pokruszonymi orzechami. Przechowuje w chłodnym miejscu do wystudzenia. Makówki najlepiej smakują po Pasterce. Smacznego!

eprasa.pl d50295067b

Tadeusz Sadowski: rzeźbiarz bytomskiej przestrzeni

NIE MA CHYBA BYTOMIANINA, KTÓRY NIE WIDZIAŁBY W NASZYM MIEŚCIE CHOCIAŻ JEDNEJ RZEŹBY AUTORSTWA TADEUSZA SADOWSKIEGO. NIEMNIEJ WIĘKSZOŚĆ BYTOMIAN NIE ZNA NAZWISKA AUTORA TYCH RZEŹB.

Marcin Hałaś

Prace Sadowskiego znają kibice i melomanii - wyrzeźbił bramkarza przed stadionem Polonii (niektóry mówią, że to pomnik Edwarda Szymkowiaka) oraz pomnik Stanisława Moniuszki przed Operą Śląską. Prace Sadowskiego znają też spacerowicze - jest autorem Muz w Parku Miejskim oraz pelikanów na wyspie na Stawie Łabędzim (południowym). W tymże Parku stał jeszcze jeden pomnik autorstwa Sadowskiego przedstawiający komunistycznego „generała Waltera", czyli Karola Świerczewskiego. Został on jednak usunięty na początku lat 90.

To jeszcze nie koniec. Sadowski w Bytomiu wyrzeźbił także figury zdobiące fontannę przy pl. Akademickim oraz rzeźbę „Zaprzyjaźnieni" znaną również pod tytułami „Pokój" albo „Mężczyzna z gołębiem" (na początku ul. Strzelców Bytomskich, na skwerze przy jej zbiegu z ul. Wrocławską). Sadowski był też autorem „Łyżwiarzy", których najprawdopodobniej ustawiono przed bytomskim lodowiskiem - obecnie losy tego obiektu stara się ustalić konserwator zabytków Ryszard Szopa, zajmujący się tematyką współczesnej rzeźby w województwie śląskim. Mniejsze rzeźby Sadowskiego znajdują się także w Parku Śląskim w Chorzowie - tamtejsze zostały nawet wpisane do rejestru zabytków. Najwięcej jest ich jednak w Bytomiu, gdzie Sadowski mieszkał - w tzw. wieżowcu Gloria przy Rynku.

FOTOPOLSKA.EU

Nieistniejący już pomnik Świerczewskiego w Parku Miejskim...

MARCIN HAŁAŚ

...i niedawno odrestaurowane Muzy w tymże parku

Rodem z Białegostoku

Tadeusz Sadowski przyjechał do Bytomiu po II wojnie światowej. Urodził się bowiem w 1915 roku w Białymstoku. Jego starszy brat Czesław - malarz, pedagog i społecznik był w międzywojennym Białymstoku czołową postacią tamtejszego życia kulturalnego, społecznego i towarzyskiego. Tadeusz podkreślał po latach, że to właśnie zmarły w 1959 brat uczył go patrzeć na świat i rozumieć sztukę. Pierwsze własne prace Tadeusz Sadowski zaprezentował publicznie już jako 16-letni chłopiec. Później kształcił się na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego.

O Tadeuszu Sadowskim nie powstały większe prace, więc autor tego tekstu oprzeć może się tylko na krótkich, encyklopedycznych notach biograficznych oraz rozmowie, jaką w 2006 roku przeprowadził z córką i żoną artysty. W jednej z not biograficznych czytamy: „W 1938 roku wyjechał do Lwowa. W 1939 roku został zmobilizowany do 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Po ucieczce z niewoli w 1940 roku wrócił do Lwowa, gdzie projektował scenografie i kostiumy do przedstawień operowych. Po wojnie osiadł w Bytomiu."

Według tego źródła jest autorem około 600 prac, w tym Pomnika Powstańców Śląskich w Radzionkowie (w 2015 roku został on przeniesiony z placu Letochów do Parku na Księżej Górze). Obecnie w ofercie salonów sztuki znajduje się sporo mniejszych prac Sadowskiego - zarówno rzeźb, jak i obrazów. Kosztują od 800 złotych (tyle trzeba zapłacić za rysunki - projekty scenografii do spektakli operowych) do około 4000 złotych za rzeźby. Tyle, że przy większości tych prac widnieje adnotacja: Ofert brak. Nabywców znalazły tylko nieliczne, np. rzeźba „Muza" (gips patynowany, wys. 90 cm) została sprzedana na aukcji w maju tego roku za 4200 złotych przy cenie wywoławczej 3500 zł.

Dla partii i Kościoła

Tadeusz Sadowski był płodnym rzeźbiarzem. Ale czy był także twórcą wybitnym? Patrząc na bytomskie realizacje trudno o takie stwierdzenie. Sadowski nie wdawał się w szczegóły, a twarze postaci wyglądają tak, jakby ich po prostu nie umiał modelować. Oczywiście można powiedzieć, że taki miał styl. Na pewno nie był to jednak styl finezyjny.

Dlaczego zatem Sadowskiemu w latach 60. i 70 XX wieku powierzano tyle realizacji w bogatym przecież mieście, jakim był wówczas Bytom? Jeden z bytomskich artystów plastyków odpowiedział mi kiedyś tak: - Tadeusz był mocno czerwony, miał dobre układy z władzą, to dostawał zlecenia. Równocześnie córka artysty Zdzisława Sadowska wskazywała, że jej ojciec realizował dużo prac w kościołach, szczególnie w diecezji tarnowskiej, że wśród pamiątek przechowywał liczne podziękowania od biskupów i proboszczów.

Pod koniec życia Tadeusza Sadowskiego spotkała tragedia - postępująca choroba sprawiła, że jego wzrok zaczął słabnąć, widział coraz gorzej, przez co tracił zdolność do pracy twórczej. Według świadectwa najbliższych właśnie związany z tym stres przyspieszył jego śmierć. Zmarł w 1991 roku, czyli u progu czasów, w których artyści przestali być potrzebni władzom. ■

15 grudnia, w III Niedzielę Adwentu - Gaudente zmarła, zaopatrzona Sakramentem Świętym

ŚP

MARIA HAŁAŚ

z domu Szkurłatowicz

Urodzona we Lwowie, od 1945 roku mieszkająca w Bytomiu. Przeżyła 84 lata.
Pogrzeb odbył się w czwartek 19 grudnia na cmentarzu Mater Dolorosa,
gdzie spoczęła obok swoich Rodziców i Męża.

O czym zawiadamiają pogrążeni w żalu
syn, synowa, wnuki, siostra i Rodzina.

MARCINIE

przyjmij wyrazy współczucia po śmierci

MAMY

przyjaciele z Życia Bytomskiego

eprasa.pl d50295067b

Więcej, niż drugie życie karpia

BYTOM. CO ROKU O TEJ PORZE MNÓSTWO KARPI TRAFIA POD NÓŻ, ŻEBY ZNALEŹĆ SIĘ NA WIGILIJNYM STOLE. NIE WSZYSCY JEDNAK KARPIA POSTRZEGAJĄ JAKO JEDNĄ Z TRADYCYJNYCH POTRAW. WŚRÓD WIELU WĘDKARZY PANUJE MODA NA „ZŁÓW I WYPUŚĆ", CZYLI „NO KILL" (ANG. NIE ZABIJAJ). EFEKT? KARPIE, JAK RÓWNIEŻ WIELE INNYCH RYB CORAZ CZĘŚCIEJ WRACA DO WODY, ZYSKUJĄC WIĘCEJ NIŻ TYLKO DRUGIE ŻYCIE.

Marcin Pawlenka

Moda na „no kill" pochodzi ze Skandynawii, gdzie tamtejsze wody są obfite w ryby. I mówi się, że na przykład w Norwegii leje się olej na patelnię i idzie złowić rybę. U nas też coraz większe rzesze wędkarzy wolą złowić rybę i ją wypuścić. Szczególnie wśród wędkarzy nastawionych na łowienie karpi, okazałe ryby, ważące od kilkunastu do kilkudziesięciu kilogramów wracają do wody, przenoszone na specjalnych matach, żeby nie zostały uszkodzone. Moda na „no kill" coraz częściej panuje też wśród amatorów łowienia innych gatunków.

- W dzisiejszych czasach każdy ma przy sobie przynajmniej jeden aparat fotograficzny i takie zdjęcie z rybą jest już trofeum, a nie pełna zamrażarka czy głowa na ścianie. Liczy się sama rywalizacja z rybą jak z przeciwnikiem i skuteczność w jej przechytrzeniu. Taki okaz wraca do wody i nic się mu złego nie dzieje - wyjaśnia Tomasz Mączkowski, opiekun młodzieży w Kole PZW nr 3 Bytom.

KOŁO PZW NR 3 W BYTOMIU

Ten nieduży karp złowiony w sierpniu podczas Grand Prix bytomskiego Koła PZW nr 3 w kategoriach U15 i U20 wrócił do wody

Na ryby, czy po ryby?

A satysfakcja jest tym większa, jak po wypuszczeniu ryby, złowi się tę samą po raz kolejny. Wbrew pozorom, często coś takiego ma miejsce. Doświadczeni wędkarze potrafią rozpoznać złowiony już wcześniej okaz po płetwach, a nawet łuskach czy innych znakach szczególnych.

- Sam złowiłem pięknego sandacza z charakterystyczną płetwą grzbietową i go wypuściłem. Pokazałem koledze zdjęcie ryby. Zdziwił się, że go wypuściłem, twierdząc, że inni by tego nie zrobili. A ja stwierdziłem, że cieszę się bo ryba wróciła do wody, a ja też tu wrócę i może znów ją złowię. Niestety, pechowo ktoś inny złowił tego samego sandacza i go zabrał. Była to dla mnie niesamowita przykrość - dodaje Mączkowski.

Niestety wciąż jeszcze wśród części wędkarzy, szczególnie tych starszych panuje zasada, że jadą „po ryby", a nie „na ryby". Wynika to, jak tłumaczy opiekun młodzieży z bytomskiego Koła PZW nr 3, ze starych nawyków, kiedy wędkarstwo było jeszcze sposobem na zaopatrzenie kuchni.

Licencja na niezabijanie

Polski Związek Wędkarski wprowadził dla dzieci i młodzieży możliwość korzystania ze specjalnego zezwolenia na łowienie bez prawa zabierania ryb. Taka licencja na niezabijanie jest tańsza i upoważnia do wędkowania niemal w całym kraju, a nie tylko w wybranym okręgu wędkarskim.

- Pytałem wychowanków naszej Szkółki Wędkarskiej czy chcą taką licencję, czy jednak zezwolenie umożliwiające zabieranie ryb. Praktycznie wszystkie dzieci potwierdziły, że i tak nie zabierały dotąd ryb i nie będą ich zabierały. Zresztą na naszych zajęciach w ogóle nie korzystamy z siatek do przechowywania ryb, tylko to co złowione wraca natychmiast do wody - opowiada Tomasz Mączkowski.

Być może takie przeświadczenie wśród najmłodszych, a także moda wśród starszych przyczynią się do tego, że nie tylko wiele karpi zyska więcej niż drugie życie, ale tym samym nasze wody w końcu będą obfite w ryby. Aby tak się stało wystarczy zachować umiar, a nie popadać w skrajności. Dlatego życzmy wszystkim, również wędkarzom wyznającym zasadę „no kill" „smacznego karpia!" ■

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

Odszedł br. Henryk Masny

19 grudnia zmarł brat Henryk Masny - wieloletni duszpasterz w bytomskim kościele Świętego Krzyża i były proboszcz tej parafii.

Brat Henryk Masny miał 77 lat. Kapłanem był 50. rok, a w zakonie przeżył 56 lat. Był zakonnikiem z zakonu Braci Kapucynów Mniejszych. To zakon franciszkański. Jego specyfiką jest, że kapłani kapucyni mówią o sobie brat, a nie ojciec. Zazwyczaj noszą brody i brązowe habity z kapturami.

W Bytomiu kapucyni pracują w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. W zakonach franciszkańskich funkcja proboszcza jest rotacyjna. Henryk Masny był proboszczem parafii Świętego Krzyża w Bytomiu w pierwszej połowie lat 80., w czasie stanu wojennego. To wówczas w tej parafii bytomskie środowiska opozycyjne wspierane przez kapucynów organizowały Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. W październiku 1984 roku gościem Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w naszym mieście był ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wtedy ksiądz Popiełuszko odprawił swoją ostatnią mszę świętą za Ojczyznę, a brat Henryk Masny koncelebrował ją razem z nim.

W czasie pół wieku kapłaństwa Henryk Masny był gwardianem (czyli przełożonym klasztoru), wikarym domu, katechetą, kapelanem szpitali, rekolekcjonistą oraz duszpasterzem dzieci i młodzieży. W listopadzie 2018 roku odznaczony został Medalem 100-lecia Odzyskanej Niepodległości. Pod koniec października tego roku ze względów na stan zdrowia o. Henryk Masny został przeniesiony z Bytomia do Sędziszowa Małopolskiego. Tam zmarł 19 grudnia. Jego pogrzeb odbył się w sobotę 21 grudnia. **MH**

Bytom świeci na dachu

ŚRÓDMIEŚCIE. LATAMI ŚWIECIŁ NA DWORCU KOLEJOWYM, A OD ZESZŁEGO CZWARTKU ŚWIECI NA DACHU KAMIENICY PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 50. HISTORYCZNY NEON DOSTAŁ DRUGIE ŻYCIE I WŁAŚNIE JE ROZPOCZĄŁ.

BYTOM.PL

Neon świeci i przyciąga uwagę

Tomasz Nowak

Mający przeszło pół wieku charakterystyczny neon z napisem „Bytom" został zdemontowany podczas rewitalizacji naszego dworca kolejowego. Nie trafił jednak na szczęście na wysypisko, ale do pracowni Dominika Tokarskiego, który niedawno przeniósł się do Bytomia z Katowic. Tokarski jest szefem Fundacji Neon Silesia i świetnie zna się na renowacji tego typu rzeczy, bo wiele już naprawił. Dowiódł tego po raz kolejny przywracając do życia dworcowy świecący napis.

– Neon był w złym stanie, litery wymagały retuszu, ale finalnie wszystkie są oryginalne. Wszystkie nowe elementy neonu zostały wykonane według dawnych sposobów produkcji – wyjaśnia Tokarski. Operacja kosztowała 25 tysięcy złotych i obejmowała między innymi wymianę mocno już skorodowanych podkładów literowych oraz naprawę i uzupełnienie brakujących neonowych rurek. Poza tym stworzono nowe elementy ze szkła proszkowanego, a także zabudowano transformatory wysokiego napięcia. Konieczne okazało się też stworzenie nowej instalacji i takie przygotowanie całości, by była odporna na zmienne warunki atmosferyczne.

Trzeba przyznać, że efekt końcowy jest świetny. Przekonują się o tym nie tylko bytomianie, ale także kierowcy spoza Bytomia wjeżdżający do niego ulicą Piłsudskiego. Niemożliwe, by nie zwrócili oni uwagi na neon. ■

Odzież i tekstylia oddaj do PSZOK

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. (BPK) uzyskało zmianę decyzji na zbieranie odpadów w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy al. Jana Pawła II 10 w Bytomiu. Od nowego roku do PSZOK mieszkańcy będą mogli dostarczać nowe frakcje odpadów, tj: odzież i tekstylia, filtry olejowe, opakowania po areozolach, odpady metaliczne (aluminium, cynk, miedź), odpady kuchenne ulegające biodegradacji, oleje i tłuszcze jadalne, odczynniki fotograficzne, płyty CD/DVD.

Oprócz wymienionych wyżej nowych rodzajów odpadów, do PSZOK w dalszym ciągu można oddawać m.in.: zużyty sprzęt elektroniczny, zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki i opakowania po lekach, przeterminowane chemikalia, zużyte opony, łącznie zbierane frakcje odpadów (papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło, opakowania wielomateriałowe), bioodpady, meble i odpady wielkogabarytowe, odpady remontowe i rozbiórkowe, odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałe w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igły i strzykawki, odpady niebezpieczne.

Do PSZOK przyjmowane są odpady komunalne zbierane selektywnie, pochodzące z gospodarstw domowych zlokalizowanych na terenie Bytomia. Dostarczone odpady należy umieszczać w specjalnie do tego przeznaczonych i odpowiednio oznaczonych kontenerach/pojemnikach. Pamiętaj, że odpady dostarczane do PSZOK powinny być prawidłowo posegregowane, właściwie zabezpieczone i wolne od zanieczyszczeń!

Przed dostarczeniem odpadów zalecamy uprzedni kontakt telefoniczny z pracownikiem PSZOK w celu uzgodnienia możliwości ich odbioru.

Zmianie uległ również Regulamin przyjmowania odpadów do PSZOK, który został wprowadzony Zarządzeniem Prezydenta Miasta Bytomia. Oddając odpady mieszkaniec składa oświadczenie o przekazaniu odpadów, które dostępne jest na stronie internetowej BPK w zakładce „PSZOK" (www.bpk.pl/pszok/) oraz na miejscu u obsługi punktu. W dalszym ciągu należy okazać dowód opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zgodnie ze złożoną deklaracją o wysokości opłaty.

Kontakt:
al. Jana Pawła II 10,
41-902 Bytom
tel. **668 645 417**
(nr tel. bezpośrednio do PSZOK)

Godziny otwarcia:
wtorek - piątek godz. 14.00 - 18.00
sobota godz. 9.00 - 13.00
W dni świąteczne i ustawowo wolne od pracy oraz w dni wolne ustalone przez Zarząd BPK Sp. z o.o. PSZOK jest nieczynny.

eprasa.pl d50295067b

Wigilia według fanów heavy metalu

NA TEMAT SUBKULTUROWEGO PODEJŚCIA DO BOŻEGO NARODZENIA, **ROZMAWIAMY Z MATEUSZEM ŻYŁĄ,** NAUKOWCEM, ANTROPOLOGIEM, SOCJOLOGIEM, DZIENNIKARZEM I AUTOREM WIELU KSIĄŻEK, W TYM BIOGRAFII ROMANA KOSTRZEWSKIEGO, ZAŁOŻYCIELA GRUPY METALOWEJ KAT Z BYTOMIA.

Kiedy myślimy o Wigilii, przychodzą nam do głowy tradycyjne potrawy, stół z białym obrusem i kolędowanie. Czy jednak wszyscy obchodzą te święta tak samo?

Ten temat jest bardzo ciekawy i można byłoby długo opowiadać o samej Wigilii jak i o subkulturze metalowej. Najpierw trzeba byłoby sobie postawić pytanie, jak to jest być prawdziwym metalowcem? Czy w dzisiejszych czasach jeszcze takie osoby są i funkcjonują według dawnych zasad, które kształtowały tę subkulturę w latach osiemdziesiątych. Bo z pozoru to muzyka, która kojarzy się z czarnymi mszami, diabłem i paleniem kościołów. Kiedy jednak bliżej się temu przyjrzeć, to nie chodzi tam o negację religii chrześcijańskiej. Zresztą postać Szatana wywodzi się z Biblii i pamiętajmy, że Lucyfer to nikt inny, jak zbuntowany anioł, którego imię oznacza "niosący światło". Metalowcy przyjęli te symbolikę, bo jak każda subkultura, buntowali się przeciw kulturze oficjalnej. W tym wypadku głównie przeciwko opresyjnej roli Kościoła w społeczeństwie. Chodziło raczej o powrót do natury, do wolnej woli, a sprzeciw dotyczył nie religii lecz instytucji.

Można sobie wyobrazić, że ktoś, kto słucha Kata czy Behemotha, zna historię podpalania kościołów w Norwegii, zasiada przy stole i śpiewa kolędy? Czy Roman Kostrzewski łamał się opłatkiem i nucił "Lulajże Jezuniu"?

- Dzisiaj jest już niewielu tak zwanych ortodoksyjnych metalowców. Nie ma tak wyraźnego podziału jak kiedyś: na tych, którzy słuchali rapu, metalu czy punk rocka. Obecnie kultura zaciera wszelkie różnice, mamy przenikanie się wpływów, kultur, światopoglądów, świat otwiera się na inność. Moim zdaniem to lepiej, niż żyć w takich radykalnych środowiskach, w podziałach. Dlatego nie wydaje mi się, aby to był dziś problem. Fan metalu może bez obaw zajadać się barszczykiem i rybą przy wspólnym stole. Nie wiem, czy każdy pójdzie na Pasterkę, ale nie zdziwiłbym się, gdyby i tak było. Co do Romana - kiedy pisałem o nim książkę, spędzałem z nim wiele czasu. Zobaczyłem w nim bardzo otwartego człowieka, kogoś, kto akceptuje różnorodność w życiu. Myślę, usiadłby do wspólnej Wigilii, gdyby miał z kim. Ale on żył sam. Wcześniej fascynowała go kultura, literatura, seksuologia, psychologia, religioznawstwo. Potem zajął się już głównie tworzeniem muzyki. Wyobrażam go sobie podczas Wigilii raczej jak siedzi gdzieś z boku i szuka nowych dźwięków. Może i śpiewa ale nie sądzę, aby to była tradycyjna kolęda.

A czym jest a może powinna być Wigilia i Boże Narodzenie?

My już sami tego nie wiemy. Gonimy, pędzimy, zapominamy o istocie tych grudniowych dni. A to nic innego jak święto, czyli odcięcie się od codzienności. Potrzebujemy odmiany, oddechu, spokoju, żeby nabrać sił i świeżego spojrzenia. Jeśli nie poczujemy tego, czym świętowanie powinno być, na nic nam biały obrus, choinka i kolęda. To są tylko dekoracje. Czy metalowcy ich potrzebują? Pewnie tak, jak każdy człowiek. I choć kiedyś grupa Behemoth w Boże Narodzenie grała trasę koncertową pod nazwą Merry Christless i zapraszała na koncerty zamiast tradycyjnego barszczyku, to jestem przekonany, że nawet ci, którzy tam poszli i tak spędzili resztę wolnego czasu z rodziną w tradycyjny sposób. Czasami przecież robimy coś nie tylko dla siebie - mamy rodziny, dzieci, ukochanych dziadków. Nie chcemy im sprawić przykrości i choć w duszy gra nam heavy metal, jemy tego karpia przy choince. Bo taka jest tradycja. ■

Rozmawiała: **GoHa**

REKLAMA

SHARK TOP TEAM Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

PECowi pomocnicy Świętego Mikołaja

PEC BYTOM

GRUDZIEŃ PEŁEN MAGICZNEJ ATMOSFERY, PACHNĄCY SUSZONYMI POMARAŃCZAMI I CYNAMONEM ZWIASTUJE ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ. I CHOĆ ZA OKNEM ŚNIEGU NIE WIDAĆ, TO PECOWI POMOCNICY ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA W OSTATNIM CZASIE MIELI RĘCE PEŁNE ROBOTY...

3 grudnia udali się do Ośrodka Rehabilitacyjno Edukacyjno Wychowawczego aby wraz z Wychowankami i ich Opiekunami uczestniczyć w Warsztatach Świątecznych. W akompaniamencie świątecznych przebojów wspólnie tworzyli bożonarodzeniowe kartki. Spod rąk utalentowanych majsterkowiczów wyłaniały się małe dzieła sztuki. Serdeczność oraz otwartość urzekła pracowników PECu, którzy zapowiadają, że to nie ostatnie tego typu wspólne warsztaty.

Ponadto od końca listopada do 6 grudnia miała miejsce akcja charytatywna Wymiana Ciepła, której celem była zbiórka potrzebnych rzeczy, które mogłyby wspomóc Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu. W siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Bytomiu, do wcześniej przygotowanych pojemników można było przynosić koce, poszewki oraz ręczniki. W akcję bardzo chętnie zaangażowali się partnerzy- Bytomskie Centrum Kultury oraz Centrum Kultury Karolinka, również w tych instytucjach można było oddawać najpotrzebniejsze artykuły. Wielki finał akcji miał miejsce w Mikołajkowe przedpołudnie. PECowi pomocnicy Świętego Mikołaja zebrali wszystkie podarki z miejsc zbiórek i ruszyli do bytomskiego schroniska. W magicznej atmosferze nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, przekazali pracownikom schroniska paczki pełne ciepłych kocyków. Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Bytomiu serdecznie dziękuje wszystkim, którzy czynnie przyczynili się do akcji i realnie wsparli Schronisko.

W grudniowym planie zadań dla pomocników Świętego Mikołaja, nie mogło zabraknąć tak ważnego wydarzenia jakim jest Zimowa Plenerowa Parada z Mikołajem. 15 grudnia pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Bytomiu przygotowali i świątecznie udekorowali 3 pojazdy, które dumnie prezentowały się w orszaku. Firmowy Buzzzzz, zielony elektryk z pszczółką, którego możecie dojrzeć na bytomskich i radzionkowskich drogach, tego dnia zamienił się w reniferka! Dwa „maluchy" perełki motoryzacji z kolekcji pracowników Rafała i Pawła, udekorowane świątecznymi drzewkami oraz logo firmy, zrobiły wielką furorę wśród uczestników wydarzenia. Korowód przebył trasę spod Bytomskiego Centrum Kultury, przemieszczając się ulicami miasta, aby swój finał mieć na bytomskim Rynku. Tam w podniosłej atmosferze, wśród kolęd i śpiewów PECowi pomocnicy Mikołaja, rozdawali świąteczne słodkości i paczki. Uśmiech i radość rozgrzewały deszczowe, niedzielne popołudnie, zwiastując Święta, które są już tuż tuż.... ■

eprasa.pl d50295067b

Dekorujemy stół poinsecją

WSPÓLNE SPOŻYWANIE POSIŁKÓW Z RODZINĄ I PRZYJACIÓŁMI JEST DLA WIELU OSÓB BARDZO WAŻNĄ RZECZĄ W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA. PRZY STOLE JEMY, PIJEMY, ROZMAWIAMY. JEGO DEKORACJA POINSECJĄ TWORZY DOBRĄ ATMOSFERĘ.

Poinsecja pięknie ozdobi świąteczny stół

Jesienią i zimą poinsecje, z ich pięknymi przylistkami w różnych kolorach, świetnie sprawdzają się jako dekoracja eleganckich uroczystości, ale również dodają uroku śniadaniu, czy stolikowi kawowemu. Eksperci Stars for Europe (SfE) przygotowali dekoracje stołów z poinsecją na każdy gust i okazję.

W stylu vintage

Ten żywy stół w vintage'owym skandynawskim stylu gwarantuje wibrujący, wyjątkowy nastrój. Tutaj poinsecje doniczkowe i cięte razem z jabłkami, gałązką sosny, zabawnymi akcesoriami oraz zastawą stołową retro razem ze świecami tworzą radosną mieszankę kolorów i stylów.

Jest to idealne nakrycie na relaksujący, świąteczny brunch, w którym cięta poinsecja przy każdym miejscu jest dodatkowo miłym powitaniem. Wskazówka: Piękne przylistki dłużej zachowają świeżość w probówce kwiatowej wypełnionej wodą.

W pastelach i niebieskościach

Ta nieformalna aranżacja stołu w delikatnych pastelach i jasnym błękicie dowodzi, że niepotrzebny jest elegancki obrus i wytworna porcelana, aby stworzyć przyciągający wystrój. Nisko zwisająca z sufitu gałąź ozdobiona dekoracjami w stylu retro, wygodne poduszki, świeczniki bąbelkowe i wspaniałe poinsecje w doniczkach i małych wazonach sprawiają, że spożywanie posiłku przy tym świątecznym stole jest bardzo przyjemne.

W stylu country

W przypadku tego nowoczesnego, rustykalnego nakrycia stołu, poinsecje w jasnych, ciepłych kolorach tworzą atrakcyjny kontrast z dominującymi w pomieszczeniu odcieniami niebieskiego. Bombki zwisające z żyrandola nad stołem odzwierciedlają kolorystykę stołu i podkreślają ogólny nastrój. Na środku stołu wzrok przyciągają kwadratowe szklanki wypełnione niebieskimi, pływającymi świecami i miniaturowymi poinsecjami. Ich bryły korzeniowe zostały owinięte mchem przed umieszczeniem ich w naczyniach.

Wazon z wosku i igieł sosnowych

Do kreatywnych aranżacji wykonanych z wosku i igieł sosny czarnej wykorzystane zostały cięte poinsecje, bromelie i eukaliptus srebrny. Oprócz tego potrzebny jest sprej nabłyszczający do liści, papierowe kubki w dwóch różnych rozmiarach, wosk do odlewania i piasek.

Jak to zrobić? Spryskaj jeden z mniejszych kubków sprejem. Następnie roztop wosk odlewniczy i wlej odrobinę do większego kubka, aby pokryć podstawę na głębokość około 5 mm. Pozostaw do zastygnięcia. Następnie wsyp trochę piasku do mniejszego kubka, aby go obciążyć i umieść go wewnątrz większego kubka na stwardniałej, woskowej podstawie. Teraz wypełnij przestrzeń między dwoma kubkami większą ilością wosku i włóż igły sosnowe dookoła. Pozostaw wosk do zastygnięcia przed wyjęciem kubków. Na koniec umieść w poprzek więcej igieł, napełnij woskowy wazon wodą i umieść w nim poinsecje.

Świecznik z naczyń

Czym byłby świąteczny stół bez świec i kwiatowych dekoracji? Możesz je stworzyć. Potrzebne będą miseczki, przezroczysta taśma dwustronna, kieliszki na nóżkach, pistolet do klejenia na gorąco z wkładami, wełna i świeczki typu tealight oraz następujące rośliny: poinsecja, eukaliptus srebrny, jabłoń kwiecista, kosodrzewina, sosna czarna i owoce dzikiej róży.

Jak to zrobić? Zacznij od przyklejenia dwustronnej taśmy do zewnętrznej krawędzi miski. Następnie przymocuj kieliszek na nóżce do wnętrza miski za pomocą gorącego kleju. Gdy klej zastygnie, opleć kordonkiem miskę, zostawiając szklaną nóżkę pośrodku. Stanie się to ramą dla materiałów roślinnych. Taśma klejąca gwarantuje, że nic się nie przesunie. Na koniec napełnij miskę wodą i umieść kwiaty między sznurkami. ■

REKLAMA

OLKA FASOLKA GOTUJE

KREMOWA GRZYBOWA Z KLUSECZKAMI

Aleksandra Giczewska

W moim domu na święta zawsze króluje barszcz z uszkami, ale wiem, że w wielu rodzinach to zupa grzybowa zajmuje centralne miejsce na świątecznym stole. Ta kremowa wersja jest doskonałą alternatywą – można ją przygotować szybko i łatwo. Lane kluseczki dodają jej domowego charakteru, a prostota przepisu sprawia, że to idealna propozycja nie tylko na święta, ale także na późniejsze, spokojniejsze dni. Doskonale sprawdzi się na noworoczny obiad, kiedy wciąż mamy ochotę na coś wyjątkowego, ale prostego w przygotowaniu.

Suszone grzyby namocz wcześniej w gorącej wodzie, a następnie odcedź i drobno posiekaj, zachowując wodę z moczenia jako bazę do bulionu. W dużym garnku na rozgrzanym maśle podsmaż drobno posiekaną cebulę i czosnek, aż staną się miękkie i złociste. Dodaj mrożone grzyby i smaż przez kilka minut, aż odparuje z nich nadmiar wody, a grzyby zaczną delikatnie się rumienić. Następnie dorzuć posiekane, namoczone wcześniej grzyby suszone i zalej całość gorącym bulionem grzybowym. Zupę gotuj na małym ogniu przez około 20 minut, aż smaki się połączą. Po ugotowaniu zdejmij zupę z ognia i zblenduj na gładki krem, dostosowując konsystencję, w razie potrzeby dodając więcej bulionu. Dodaj śmietankę, dopraw solą i pieprzem, po czym gotuj jeszcze przez kilka minut na małym ogniu, by wszystkie smaki się przeniknęły. W międzyczasie przygotuj lane kluseczki: roztrzep jajko z odrobiną soli, stopniowo dodając mąkę, aż uzyskasz gładką, półpłynną masę. Za pomocą widelca przelej ciasto bezpośrednio do wrzącej osolonej wody, formując małe kluseczki. Gotuj je przez 2-3 minuty, aż wypłyną na powierzchnię, po czym odcedź i dodaj bezpośrednio do zupy lub serwuj osobno. Gotową zupę podawaj na gorąco, udekorowaną świeżą natką pietruszki lub kilkoma podsmażonymi grzybami.

Wskazówki:

- Aby uniknąć zważenia śmietanki, zahartuj ją przed dodaniem do zupy. Wlej kilka łyżek gorącej zupy do śmietanki, mieszając, a następnie połącz całość z kremem.
- Użycie różnych rodzajów grzybów (np. borowików, podgrzybków czy pieczarek) wzbogaci smak zupy. Jeśli lubisz intensywniejszy aromat, dodaj więcej suszonych grzybów.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Na zupę:

- 300 g mrożonych grzybów (np. borowiki, podgrzybki),
- 30 g suszonych grzybów,
- 1 litr bulionu grzybowego,
- 1 cebula,
- 1 ząbek czosnku,
- 2 łyżki masła,
- 200 ml śmietanki 30%,
- Sól i pieprz do smaku,
- Opcjonalnie: świeży tymianek do dekoracji.

Na lane kluseczki:

- 1 jajko,
- 4-5 łyżek mąki,
- Szczypta soli.

eprasa.pl d50295067b

Sudoku na dobry dzień

3						5	7	
1		9	8			6	4	2
	2		7	6			1	3
2	9		3		5	1		4
8		4			7	9		
		1	6	9	4	7	2	8
6		2		7		3		
	5	3	9	1	2	4	8	
9		8		3	6	2		7

2	7			8		1	6	
	9	8	7	6			4	
1	4			2	3			7
7	1	2	9		5	6	3	
		4			8			2
8	3	9	6	7			5	1
				5		8	1	
	5						2	
			2			5	7	

Na wesoło

Na lekcji plastyki dzieci rysują swoją rodzinę. Jasio właśnie narysował tatę.
- Jasiu, dlaczego twój tata ma niebieskie włosy? - pyta nauczycielka.
- Bo nie było łysej kredki - odpowiada Jasiu.

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszonym głosem mówi do bankiera:
- Chciałbym wpłacić pieniądze. W tej walizce mam cztery miliony euro.
Na to uśmiechnięty bankier: - Proszę nie ściszać głosu. Bieda to żaden wstyd.

Młody rolnik ogląda gospodarstwo i poucza właściciela:
- Pan ciągle pracuje starymi metodami, sąsiedzie. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zebrać, chociaż 10 kg jabłek.
- Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego gruszki.

Facetowi zmarła teściowa miała pogrzeb dziś o 10, ale nagle do pracy przychodzi facet, a do niego szef:
- Kowalski a ty nie na pogrzebie? Przecież ci teściowa umarła.
- Ale szefie! Ja zawsze mówię tak „najpierw obowiązki, a potem uciecha".

Asystentka przychodzi do dyrektora:
- Panie dyrektorze, chciałabym pomówić z panem w trzy oczy...
- Pani Agnieszko, chyba w cztery oczy?
- Nie, w trzy. Bo na to, co zaproponuję, trzeba będzie jedno oczko przymknąć...

Babcia pyta wnuczka:
– Ile miałeś piątek w tym roku?
– O jedną mniej niż w zeszłym
– A ile miałeś rok temu?
– Jedną!

Sędzia pyta blondynkę oskarżoną o morderstwo:
– Czym pani uderzyła ofiarę?
– Gazetą.
– A co w niej było?
– Nie wiem, nie czytałam.

Tomasz po naszymu

Idymy na Pastyrka

Tomasz Nowak

Wlijo musi sie u mie zakończyć Pastyrkom, tu łod lot niy ma żodny godki. To chyba nojlepszo mszo we cołkym roku, eli idzie tak pedzieć. Łorkiestra paradnie gro, jest fest uroczyście, ludzie śpiwajom na cołkie garło, presa jest fest, ale nojważniejsze, co cuje sie radość skuli narodzynio Boga.

Bezto jak juz sie cołkom familiom trefimy wele stołu, porzykomy, powiynszujymy, pojymy siymiyniotki, ryby, makówek, napijymy kompotu ze suszonych plaumów, pomaszkycymy mocki, kołoca i pierników, a do tego łobejrzymy, co to tyz Dzieciontko latoś przyniosło pod krisbaum i jesce pośpiywomy kolynd, to nojwyższy cas brać sie do kościoła. Teroz zresztom nie cza cekać, az bydzie dwanoście, bo mocka kościołów łodprawio coby sie wszyscy pomieściyli i niy boło za fest ciźby aze dwie Pastryrki: piyrszo kole dziesionty i drugo ło północy.

BYTOM.PL

Idymy na Pastyrka, a po Pastyrce łobejrzeć betlyjka

Za bajtla tyz zech lotoł na Pastyrka, boch boł ministrantym. Przed mszom we zakrystii chwolili my sie jedyn przed drugiym, co fto dostoł, a po Pastyrce, jak juz my byli starsi, to szło sie łodprowadzić dziołchy i trocha zolytuwało. A potym wartko do dom, coby jesce wzionć trocha makówek i bombonów - przeca bez cołki rok my tego niy mieli.

Latoś piyrszy roz puda na Pastyrka do piekarski Bazyliki niy ino z mojom, ale cuzamyn z cołkom naszom grupom, bydymy łoblecyni we ślonskie stroje. Ekstra spaczoł zech sie kamzola, bo zech ji niy mioł, a bez zima niy pasuje łazić we samym brucliku. Synka, co mo łoziym lot tyz weznymy. Dwa lata nazod usnoł na srogi drzewiany skarbonce i niy slyszoł kozanio arcybiskupa Adriana Galbasa. Rok tymu siedzioł z kamratym we stajynce i wyczimoł do końca, ino trocha ze ty stajynki brali łoba słomy, az sie siostry klosztorne śmioły.

Po Pastyrce nic juz jod niy byda, niy tyn wiek, niy te możliwości. Ale do dom wartko niy przidymy nazod, bo ceko nos jesce łotwarcie Piekarskiego Betlejem, czyli srogi betlyjki ze żywom gadzinom: cigami, yjzlami, kackami i barankami. Raduja sie na tyn momynt, bo to fest fajne, a jesce latoś betlyjka mo być na innym placu, barzi wynokwiano i wiynkszo. Jak bydziecie mieli cas, to przijedźie do Piekor sie jom łobejrzeć, a godom wom, co niy pożałujecie. ■

Horoskop na tydzień

Baran
W tym tygodniu znajdziesz rozwiązanie sprawy, która od dawna Cię trapi. Nie poddawaj się, ponieważ dzięki własnej wiedzy i uporowi, zakończysz również dawny konflikt z bliską Ci osobą. Wiele będzie też zależeć od Ciebie.

Byk
Nadchodzący tydzień będzie wyjątkowo stresujący. Czeka Cię też wiele wyzwań i nowych projektów w pracy. Mimo napotkanych trudności w najbliższym czasie sprostasz wszystkim wyzwaniom. Skorzystaj z pomocy pewnej bliskiej Ci kobiety.

Bliźnięta
Pewne niespodziewane spotkanie, do którego dojdzie na początku tygodnia, zmieni wiele Twoich planów świątecznych. Na nic się nie nastawiaj, bądź większym realistą. Wyciągniesz też wnioski z długiej rozmowy z pewną osobą, która od dawna chciała Cię zobaczyć.

Rak
W tym tygodniu czeka Cię wiele wspólnych dni z partnerem. Poświęć mu więcej uwagi, to zażegnacie dawne konflikty. Bliski mężczyzna wyjawi Ci pewien sekret, który wpłynie na Twoją dalszą karierę. Przemyśl dokładnie wszystkie możliwości i nie podejmuj pochopnie żadnej decyzji.

Lew
Nadchodzący tydzień zwiastuje wiele sukcesów, jednak teraz musisz bardziej skupić się na swoich obowiązkach. Nie zwracaj uwagi na osoby, które próbują Cię zniechęcić do spełnienia marzeń. Małymi krokami pokonasz największe przeszkody - wiele zależy teraz od Ciebie.

Panna
Otrzymasz zaproszenie na pewne ważne wydarzenie. Nie rezygnuj z niego, od tego zależy Twoja kariera. Pewna osoba złoży Ci ciekawą propozycję dalekiego wyjazdu. Przemyśl to, ponieważ podróż dobrze Ci zrobi. Wykorzystaj dobrze nadchodzące święta i odwiedź dalekie miejsca.

Waga
Nie rozmyślaj tyle nad tym, co jest nieuniknione. Pomyśl, co możesz zmienić i na co masz wpływ. Negatywne myśli będą w najbliższych dniach często Ci towarzyszyć. Zwróć uwagę na osobę, która od dawna robi bardzo wiele, aby poprawić Twoje samopoczucie.

Skorpion
Ten tydzień będzie pełen wyzwań i nauki. Poradzisz sobie z niespodziewanymi kłopotami. Pamiętaj, że najważniejszy jest spokój i opanowanie. Pewna starsza kobieta zwróci się do Ciebie o pomoc. Nie bagatelizuj jej, ponieważ w niedługim czasie sam będziesz potrzebował jej rady.

Strzelec
Pozytywne nastawienie będzie Ci towarzyszyć przez cały najbliższy tydzień. Będziesz miał głowę pełną pomysłów i pozytywnego nastawienia. Pewna bliska Ci osoba złoży Ci niezapowiedzianą wizytę. Przemyśl, czy jej propozycja na pewno Ci odpowiada.

Koziorożec
Nie zaprzątaj sobie głowy tym, co powiedział pewien mężczyzna. Przemyśl jego argumenty i wyciągnij z tego wnioski. W nadchodzących dniach będzie Ci sprzyjać szczęście w sprawach finansowych. To odpowiedni moment na poważne wydatki.

Wodnik
Nie skupiaj się na swoich niepowodzeniach. Początek miesiąca będzie wyjątkowo szczęśliwy. Odpoczniesz i spędzisz czas z najbliższymi. Spędź wieczór z książką lub porozmawiaj z bliską Ci kobietą - obie tego potrzebujecie. Chwile na łonie natury dobrze wpłyną na Twoje samopoczucie.

Ryby
W weekend ktoś, kogo od dawna nie widziałaś, zapuka do Twoich drzwi. Wiele osób będzie szukało kontaktu z Tobą. Przemyśl, czy pewne znajomości warto kontynuować. Pamiętaj, że wszystko zależy od Ciebie. Zwracaj uwagę na swoją punktualność, ponieważ na początku tygodnia będzie Ci wyjątkowo potrzebna.

eprasa.pl d50295067b

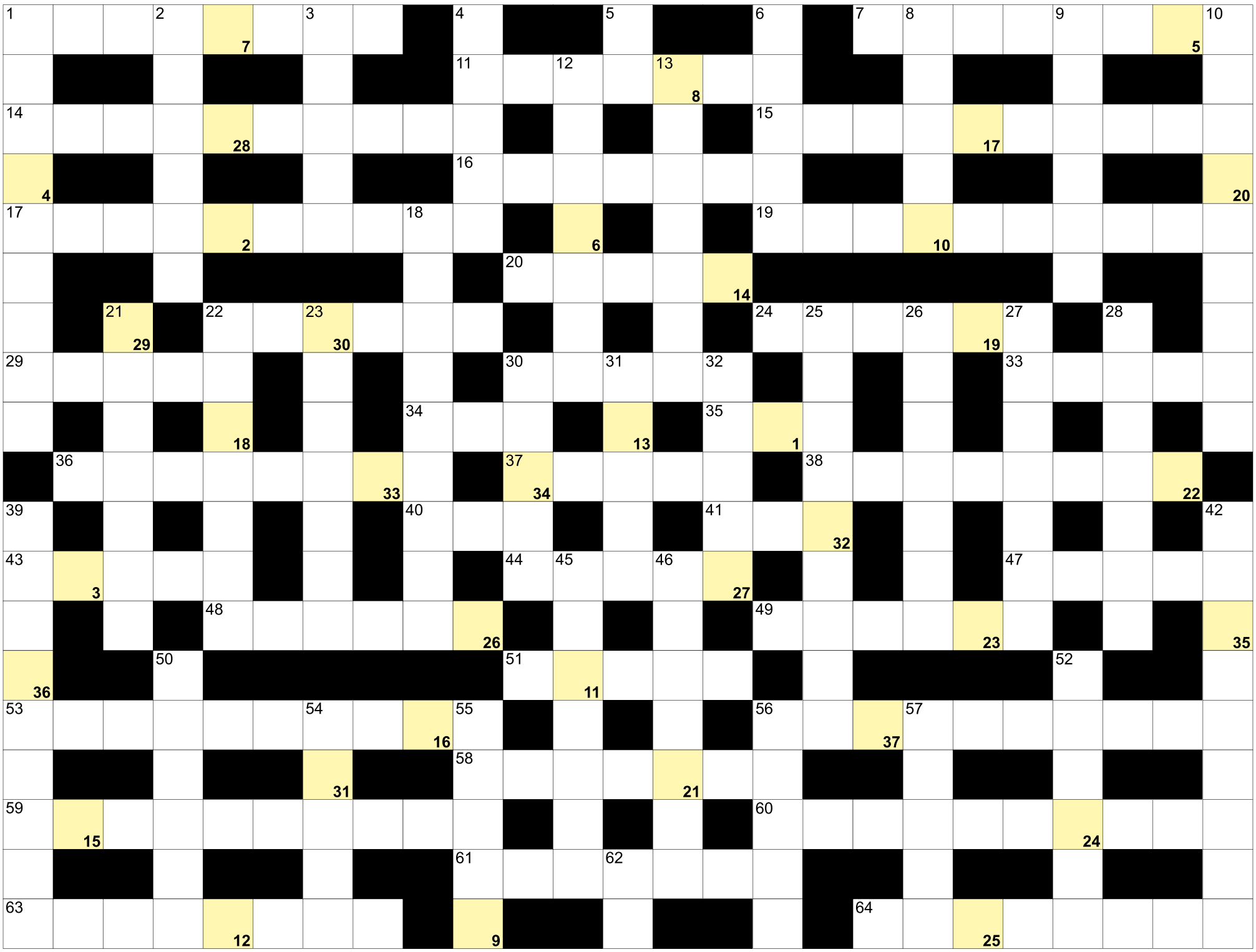

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17		18	19	20	21	22
	23	24	25	26		27		28	29	30	31		32	33	34	35	36	37						

POZIOMO: 1) inna nazwa ziemniaków; 7) inaczej odrodzenie, epoka; 11) dawni Indianie z Cuzco; 14) nauki wielkopostne; 15) azyl dla bezpańskich psów; 16) usuwanie zarostu; 17) lekarze od chorób wewnętrznych; 19) rozstęp, szczelina w ziemi; 20) ścienna tablica z nazwą firmy; 22) miejsce urodzin Demokryta; 24) jedna ze stron świata; 29) botaniczny lub zoologiczny; 30) stolica Senegalu; 33) część czosnku; 34) najwyższy szczyt Filipin; 35) Świątek, tenisistka; 36) gad zmieniający barwę; 37) nie trudno; 38) pieprzyca siewna potocznie; 40) skurcz mięśni twarzy; 41) numer podatnika; 43) inaczej manekin, marionetka; 44) trzecie największe jezioro Finlandii; 47) na czele partii; 48) duże balkony na dachach; 49) stolica Kanady; 51) ze stolicą w Rydze; 53) inaczej różdżkarz, szuka żył wodnych; 56) wesołe z karuzelą; 58) wygłaszane w czasie mszy; 59) zaręczona para; 60) róża stulistna; 61) zakończenie rynny, gargulec; 63) akacja syberyjska inaczej; 64) suszone winogrona. **PIONOWO:** 1) lekarz od serca; 2) zdobycze myśliwskie na ścianie; 3) nie ciężki; 4) przełajowe w terenie; 5) partia Donalda Tuska; 6) ciasto po obiedzie; 8) Eu dla chemika; 9) archipelag z wyspą Tresco; 10) sąsiadka węgierki i czeszki; 12) stłuczka na drodze; 13) przyprawa do ciast w laskach; 18) autor "Don Kichota z La Manchy"; 21) harmonijka ustna; 22) odbiorca przesyłki; 23) grecka bogini płodności i urodzaju; 25) chronią stopy; 26) najwyższy szczyt Ukrainy; 27) mieszka w niej dzięcioł; 28) świętowanie rocznic i świąt; 30) na polu golfowym; 31) bazia inaczej; 32) płynie w gruzińskim Kutaisi; 39) śpiewający ranny ptaszek, rolak; 42) inaczej o speleologach; 45) świadek, który wszystko widział; 46) miasto z grobowcem Dantego; 50) ujemna lub parzysta; 52) drewniane stopnie na piętro; 54) dwanaście sztuk inaczej; 55) Kurosawa, słynny reżyser japoński; 56) spotkania piłkarskie; 57) do cedzenia ziółek; 62) Grand Prix.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
52

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 50 otrzymuje Pani Wioleta Sprot. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl d50295067b

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ELEKTRYK 662-721-765.

AWARIE, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 37 m2, z balkonem, IIIp., umeblowana, wyremontowana, Aleja Legionów 14. 505-658-517.

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 37 m2, VIp., umeblowana, wyremontowana, Aleja Legionów 14. 505-658-517.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)

cena netto za jedną publikację to TYLKO **60** zł

Zadzwoń **508-659-284**

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA

Poznam samotna Panią w wieku 80-85 lat. Samotny, ale czuły.

Czekam na telefony **511-212-588**

REKLAMA

KUPIMY ZA GOTÓWKĘ, mieszkania, domy
SPŁACIMY ZADŁUŻENIE REAL NIERUCHOMOŚCI
tel. **500-250-818**

REKLAMA

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja) Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103 665 100 353 www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl d50295067b

Hokeistki w świątecznych bluzach

BYTOM. KTO TO WIDZIAŁ, ŻEBY FACECI SIĘ STROILI, A KOBIETY NIE? PIŁKARZE I KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII OD DAWNA JUŻ WYSTĘPUJĄ W SPECJALNYCH, ZAPROJEKTOWANYCH NA JUBILEUSZ 770-LECIA NASZEGO MIASTA ŻÓŁTYCH STROJACH MECZOWYCH. TYMCZASEM HOKEISTKI POLONII DOTĄD TAKICH NIE MIAŁY, GRAJĄC W TRADYCYJNYCH BIAŁYCH BLUZACH Z HERBEM KLUBU. W KOŃCU TO ZMIENIŁY I POKAZAŁY NOWY IMAGE OD RAZU PRZYĆMIEWAJĄC FACETÓW.

Tomasz Nowak

Czternastokrotne mistrzynie Polski w hokeju na lodzie i zarazem główne faworytki do kolejnego triumfu w lidze w nowym wcieleniu po raz pierwszy zaprezentowały się podczas zeszłotygodniowego wyjazdowego starcia ze Stoczniowcem Gdańsk, choć wcześniej zrobiły sobie sesję zdjęciową na bytomskim jarmarku świątecznym zorganizowanym na Rynku. Trzeba powiedzieć, że zrobiły furorę i wyglądały olśniewająco - podobnie zresztą jak ich gra.

Nasze zawodniczki miały na sobie czerwone bluzy, które swym swoim designem jednoznacznie przywołują na myśl świąteczne, dziergane sweterki. Na przodzie trykotów znalazło się logo zaprojektowane z okazji jubileuszu 770-lecia Bytomia oraz charakterystyczne zimowe akcenty - renifery, śnieżynki oraz choinki. Nie mogło rzecz jasna zabraknąć identyfikacji klubowej, więc jest i herb w niebiesko-czerwonych barwach. Specjaliści od razu stwierdzili, że świąteczne bluzy hokejowej Polonii Bytom to idealne połączenie sportowego stylu i bożonarodzeniowej atmosfery.

BS POLONIA BYTOM

Prawda, że ładne te bluzy?

U nas pokażą się dopiero we styczniu

Drugi raz oficjalnie nasze mistrzynie wyjechały na lód w nowych ciuchach także w miniony weekend, tym razem w Poznaniu, gdzie rywalizowały z miejscowymi Kozicami. Na bytomską premierę nowych, urzekających strojów przyjdzie nam poczekać do 5 stycznia, kiedy to podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego zagrają na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów z Cracovią.

Okazuje się jednak, że ten meczowy pokaz mody długo nie potrwa. Po rozegraniu 3 spotkań ligowych nasze hokeistki przekażą wszystkie oryginalne komplety z autografami na wybrane cele charytatywne. To oczywiste, bo niesienie pomocy od lat jest ważne dla sekcji hokeja na lodzie, która cyklicznie włącza się w akcje m.in. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizowane na bytomskim lodowisku mecze charytatywne, jak i w pomocowe inicjatywy sympatyków Polonii i mieszkańców Bytomia. Dobra wiadomość jest zatem taka, że każdy będzie sobie mógł pamiątkową bluzę kupić, a przy okazji pomóc potrzebującym.

Ilość ograniczona

To pierwsze można zresztą zrobić już teraz. W sklepie Sportrebel Bytom zlokalizowanym na terenie bytomskiego lodowiska przy ul. Pułaskiego 71, ruszyła sprzedaż limitowanej ilości jubileuszowych bluz hokejowych. Produkt marki ARON można kupić w cenie detalicznej 249zł. Istnieje możliwość dodatkowej personalizacji w cenie 50zł. Bluzy dostępne są poza tym online pod linkiem: https://www.sportrebel.pl/Replika-Swiateczna-Polonia-Bytom/9690/Polonia-Bytom/570. Ilość koszulek w sprzedaży jest ograniczona.

REKLAMA

BYTOM, BIELSKO-BIAŁA

Młodzi świetnie radzą sobie na kortach

Sporo powodów do radości dostarczyli ostatnio tenisiści Górnika Bytom.

Blisko 50 młodych zawodników wzięło udział w corocznym turnieju mikołajkowym Tenis10 zorganizowanym na kortach bytomskiego Górnika przy ulicy Tarnogórskiej. Spośród naszych reprezentantów na podium tych zawodów stanęły Lilliana Banny – 2. miejsce w swojej kategorii, Alicja Skiba - miejsce 3 oraz Zofia Pieruszka – także 3.

Kadeci Górnika pokazali klasę także podczas turnieju zorganizowanego w Bielsku-Białej, a współfinansowanego przez MOSM Bytom. Błażej Krzyśko był absolutnie nie do zatrzymania zdobywając 1. miejsce w singlu, jak i deblu. Bytomianin pokazał dobrą grę i zebrał zasłużone uznanie.

Z kolei Jakub Jędryka i Alan Mołodecki wspólnie wywalczyli 2. miejsce w deblu. Prócz tego Jędryka zajął 3. miejsce w singlu, ulegając w półfinale swojemu klubowemu koledze Błażejowi. Mołodecki dotarł do ćwierćfinału w singlu. Cały wyjazd wspierał i czuwał nad zawodnikami trener Adrian Sobczak. **TON**

Falkowska triumfuje

Weronika Falkowska, tenisistka Górnika Bytom, a zarazem PZTZ Team wywalczyła dwa prestiżowe tytuły podczas turnieju rangi W35 toczącego się w Ortisei. Pierwszy zdobyła w grze pojedynczej. W finale singla bytomianka pokonała Silvię Ambrosio 6:4, 7:5, a dzień wcześniej w parze z Lisą Zaar wywalczyła tytuł w deblu.

FB GÓRNIK BYTOM

eprasa.pl d50295067b

Aleksandra Krawczyk cztery razy ze złotem

ŁÓDŹ. ALEKSANDRA KRAWCZYK, UTALENTOWANA PŁYWACZKA KLUBU UKS NA FALI BYTOM ZNOWU DAŁA POKAZ SWOJEJ OGROMNEJ SIŁY. 13-LATKA W IMPONUJĄCYM STYLU ZDOBYŁA CZTERY ZŁOTE MEDALE PODCZAS ZIMOWYCH MISTRZOSTW POLSKI MŁODZIKÓW.

Anna Kurylas i Aleksandra Krawczyk

Tomasz Nowak

Rozgrywano je na pływalni Zatoka Sportu w Łodzi, a bytomianie trenowani przez Annę Kurylas stawili się na tej imprezie w następującym składzie: Aleksandra Krawczyk, Mateusz Podbucki i Bartosz Jąderko. Wszyscy przyjechali pełni nadziei na dobry występ. Ambicji też im nie brakowało. O medale było jednak niezwykle trudno, bo z podobnymi aspiracjami pojawili się młodzi zawodnicy z całej Polski, wielu spośród nich mogło się też pochwalić świetnymi życiówkami. Najpierw ścigano się w eliminacjach, a ich zwycięzcy kwalifikowali się do serii finałowej.

Aleksandra Krawczyk była nie do zatrzymania dla rywali. Bezapelacyjnie triumfowała ona na dystansach 50, 100 i 200 metrów stylem dowolnym oraz 200 m stylem zmiennym. - Nasza zawodniczka niczym wybitna amerykańska pływaczka Gretchen Walsh, na odbywających się w tym samym czasie Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, rozgromiła rywalki. Ola cztery razy wchodziła do finałów z najlepszymi czasami, zdobyła cztery złote medale i czterokrotnie stawała na najwyższym stopniu podium Nasza bytomska pływaczka mimo zaciętej rywalizacji pozostała niepokonana - komentuje zadowolona z wyników swej podopiecznej trener Kurylas.

Czasu na odpoczynek po wyczerpujących psychicznie i fizycznie zawodach bytomscy pływacy zbyt wiele nie mieli. Zaraz po powrocie z Łodzi intensywnie zabrali się bowiem za szlifowanie formy przed mistrzostwami Polski juniorów. Tam też pojechali w optymistycznym nastawieniu. ■

SZOMBIERKI

Barbórkowe granie w hali

Wprawdzie 4 grudnia był dawno, ale to nie znaczy, że nie można już świętować z okazji Barbórki. Dowiedli tego dobitnie uczestnicy III Barbórkowego Turnieju Piłki Nożnej. Zorganizowano go w hali Na Skarpie. Emocji, pięknych goli i widowiskowych akcji nie brakowało. Publiczność też nie zawiodła i żywiołowo dopingowała grających.

Zwycięski zespół SP nr 4

Przebiegająca w milej i przyjaznej atmosferze impreza przyciągnęła sześć bojowo nastawionych ekip. Podzielono je na dwie grupy i w nich właśnie doszło do pojedynków eliminacyjnych. Zwycięzcami zostali uczniowie bytomskiej Szkoły Podstawowej nr 4, którzy w finale pokonali 2:0 drużynę Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 35 z Rudy Śl. Trzecie miejsce wywalczyli gospodarze turnieju, a więc Szkoła Podstawowa Specjalna nr 40, pokonując 2:0 Szkołę Podstawową nr 6. Piąte miejsce przypadło w udziale drużynie ze Szkoły Podstawowej nr 40 z Zabrza, a szóste Zespołowi Szkół Specjalnych nr 3 z Chorzowa. Sędzią głównym turnieju był znany bytomski miłośnik sportu Kamil Bezner, wielokrotny zwycięzca imprez biegowych.

Poza SP nr 6 turniej przygotowali pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji. **AURE**

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b

BYTOM

Jak outsider z liderem

BYTOMSKI-HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Na lodzie Bytom spotkał się z Bytomiem

SMS Polonia przegrała w derbach miasta z BS Polonią 1:14. To był mecz dwóch pokoleń bytomskiego hokeja, który rozegrany został w bardzo przyjaznej atmosferze.

Wygrana liderującej w tabeli MHL BS Polonii była oczywista jeszcze zanim zawodnicy obu zespołów wyjechali na taflę lodowiska im. Braci Nikodemowiczów. Mimo to w sobotę na trybunach zasiadło 150 kibiców, którzy oglądali mecz przyjaźni, bo doświadczeni gracze BS Polonii od samego początku wyglądali na zespół, który akurat tego dnia nie chce bić rekordów skuteczności.

Pierwsza tercja zakończyła się wynikiem 1:3 - przy stanie 0:2 bramkę kontaktową dla młodzieży SMS Bytom zdobył Wojciech Lisowski. Zgodnie z przewidywaniami bramka kontaktowa okazała się tą honorową i w kolejnych minutach na lodzie przeważali już zawodnicy lidera tabeli, który w tą wygraną przedłużył serię zwycięstw z rzędu do 14. i w ten sposób umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli. Oba nasze zespoły czekały w niedzielę kolejne ligowe starcia - z PZHL Katowice (BS Polonia) i JKH II Jastrzębie (SMS).

Dobre wiadomości napłynęły też z Gdańska - grające w Tauron Lidze Kobiet hokeistki Polonii wygrały ze Stoczniowcem 2:5 (1:0, 1:3, 0:2). W niedzielę czekała je podróż do Poznania na spotkanie z tamtejszą ekipą Kozic. **IKS**

No i pyk. 12 setka w sezonie pękła

SZOMBIERKI. PRZED MECZEM Z BASKET HILLS BIELSKO-BIAŁA NASI KOSZYKARZE OGŁOSILI ŚRUBOWANIE REKORDU. JAK OBIECALI TAK ZROBILI - WYGRANA 104:79 NIE POZOSTAWIA ZŁUDZEŃ, KTO TEGO DNIA BYŁ LEPSZY.

Bielszczanie przebudzili się w tym meczu dosłownie na moment - w drugiej kwarcie uzbierali 18 punktów przy 17 Polonii. To jednak było wszystko na co było stać zespół, który w tym sezonie jest jedną z najbardziej nieobliczalnych ekip ligi. Podopieczni Mariusza Bacika przeważali na parkiecie Hali Na Skarpie od samego początku i już w pierwszej kwarcie rzucili 37 punktów przy zaledwie 22 zdobytych przez bielszczan.

Potem była lekka zadyszka Polonistów w nieco leniwej drugiej kwarcie i 50 punktów wywalczonych w dwóch ostatnich. Ekipa Mariusza Bacika wciąż działa jak dobrze naoliwiona maszyna - wygrała po raz 15. z rzędu i po raz 12. w sezonie przekroczyła granicę stu punktów. Teraz czeka ich przerwa świąteczna aż do 5 stycznia, która dla sztabu szkoleniowego będzie pewnym wyzwaniem - oby świąteczna laba nie rozregulowała tej maszyny do wygrywania, którą w tym sezonie stworzył trener Bacik. Kolejne wygrane są potrzebne choćby po to, by w decydującej części sezonu przeciwnicy mieli miękkie nogi wychodząc na parkiet w meczach przeciwko Polonistom. Dokładnie tak jak koszykarze z Bielska-Białej w ostatnią sobotę. **IKS**

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Trener Mariusz Bacik wyznacza koncepcję, zawodnicy ją realizują i zespół wygrywa

REKLAMA

eprasa.pl d50295067b